Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok IV Nr 277 (1298) P Wydanie A B C — Poznań, piątek 8 października 1948 r. — Cena 5 zł

Minister MARSHALL wezwany do Waszyngtonu

TRUMAN zaniepokojony

ostrą reakcją społeczeństwa amerykańskiego na odrzucenie pokojowych propozycji Wyszyńskiego

WASZYNGTON (API) Prez. Truman wezwał wczoraj nieoczekiwanie amerykańskiego sekretarza stanu, George C. Marshalla do natychmiastowego powrotu do Stanów Zjednoczonych.

JAK WIADOMO, MARSHALL PRZYWODZI DELEGACJI AMERYKAŃSKIEJ W OBRADACH ORGANIZACJI NAROD. ZJEDNOCZONYCH. OCZEKUJE SIĘ, ŻE MARSHALL PRZYBĘDZIE DO WASZYNGTONU W SOBOTĘ RANO. JAKO POWÓD NAGŁEGO WEZWANIA PREZ. TRUMAN PODAŁ CHĘĆ OSOBISTEGO ZAZNAJOMIENIA SIĘ Z SYTUACJĄ W PARYŻU.

Oświadczenie Białego Domu stwierdza, że wezwanie Marshalla „nie oznacza żadnego specjalnego kryzysu". Jednakże koła dobrze poinformowane stwierdzają, że Truman anulował ostatni dzień swojej kampanii wyborczej, by wysłuchać sprawozdania Marshalla.

W kołach waszyngtońskich uważa się, że wezwanie Marshalla do Waszyngtonu wiąże się z decyzją mocarstw zachodnich przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa.

Koła te są zdania, że na akcję Trumana trzeba patrzeć nie tylko jako na akcję prezydenta, ale również jako na akcję jednego z kandydatów na prezydenta w nadchodzących wyborach. Podkreśla się w Waszyngtonie, że przed samymi wyborami Truman nie chce, by stroną zrywającą możliwości dojścia do porozumienia z Rosją była właśnie Ameryka, ponieważ odbiłoby się to negatywnie na jego szansach wyborczych.

Odmowna odpowiedź Stanów Zjednoczonych na pokojowe i kompromisowe wystąpienia Wyszyńskiego wywołała — zdaniem kół waszyngtońskich — ostre niezadowolenie społeczeństwa amerykańskiego. Prezydent Truman pragnie zapoznać się z sytuacją w Paryżu z pierwszej ręki.

*

PARYŻ (PAP). W prasie francuskiej ukazały się wiadomości, że minister Marshall zażądał od władz francuskich „podjęcia pewnych kroków", warunkując tym kontynuowanie „pomocy" w ramach planu Marshalla. Wiadomości te zostały następnie zdementowane przez rzecznika francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Paryż (SAP). Minister spraw zagr. W. Brytanii Bevin opuścił we wtorek wieczorem Paryż, udając się do Londynu. Wraz z nim udał się do Londynu premier kanadyjski Mackensie King.

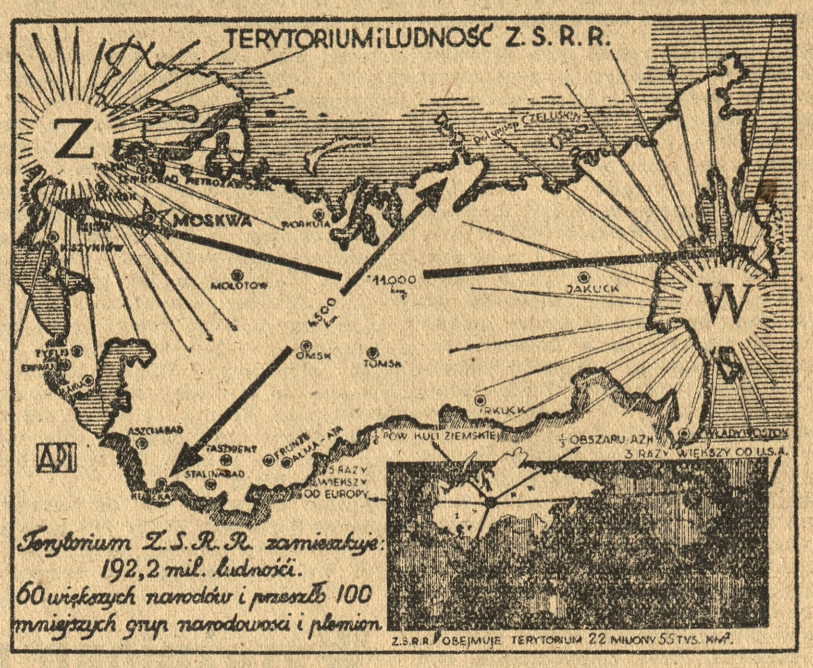

Pogłębiajmy przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

W roku 1918 reakcyjny rząd II Rzeczpospolitej rozpoczął swój żywot pod dyktandem imperializmu międzynarodowego od walki z państwem ludu rosyjskiego, ze Związkiem Radzieckim. Stało się tak, gdyż lud polski w tym okresie czasu jeszcze nie doszedł do głosu. Godzina jego władzy wybiła dopiero w 1944 roku i zasadniczo zmieniła oblicze naszych stosunków z wschodnim słowiańskim sąsiadem.

U schyłku drugiej wojny światowej więź międzysłowiańska odrodziła się i umocniła na nowych — demokratycznych podstawach.

Nawiązała ona do najlepszych tradycyj wspólnej obrony Słowian przed podbojem germańskim, do najlepszych tradycyj demokracji polskiej i rosyjskiej z okresu współpracy rewolucyjnej. Ta więź stała się wykładnikiem rozumu i realizmu, stała się równocześnie kamieniem węgielnym naszej polityki.

Zasada nie tylko sojuszu ale głębokiej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim przyniosła nam w przeciągu ubiegłych 4 lat już takie sukcesy o wadze historycznej, że bez tej zasady nie podobna sobie wyobrazić biegu spraw Polski.

Zasada przyjaźni ze Związkiem Radzieckim jest w chwili obecnej — że wymienię tylko sprawę jedną a najważniejszą i najaktualniejszą — jedyną zaporą przeciwko dolarowemu rozpasaniu i naciskowi na Europę ze strony anglosaskich giełdziarzy i bankierów. W tym wielkim pojedynku postępu z wstecznictwem, który rozgrywa się w oczach naszych w cztery lata po wojnie, w pojedynku, którego jedni partnerzy pragną choćby za cenę wojny narzucić światu twardy bankierski dyktat, a drudzy ratują go przed kapitalistyczną obrożą, oczy wszystkich przyjaciół pokoju kierują się w stronę ZSRR, czerpiąc moc do walki o pokój, niepodległość i braterstwo wolnych ludów z jego niezłomnej podstawy i z jego wielkiego dorobku.

A dorobek to olbrzymi. Można go mierzyć zasięgiem zmian materialnych, jakie dokonane zostały w tym czasie na ogromnych obszarach byłego imperium rosyjskiego, liczbą nowych domów i miast, kanałów i linii kolejowych, zdumiewającym rozwojem sił wytwórczych, wzrostem wydajności pracy, potężnym skokiem rozwojowym, który nie ma precedensów i jest nieodpartym świadectwem wyższości gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną.

Można ten dorobek mierzyć postępem kultury i oświaty, liczbą izb szkolnych i wyższych uczelni, książek i laboratoriów, teatrów i muzeów, gazet codziennych i monumentalnych rzeźb, pogadanek dla dzieci i granitowych pomników, kin i domów wypoczynkowych, łóżek szpitalnych i świetlic, arcyludzkich poematów i porywających powieści.

Można by ten dorobek mierzyć głębokością przemian w człowieku, wiarą w jego twórcze siły, przeoraniem, przeobrażeniem psychiki ludzkiej, sumą szlachetności i poświęcenia, bezinteresowności i entuzjazmu, jaki wyzwala ustrój socjalistyczny, bohaterstwem zwykłego człowieka radzieckiego na polu bitwy i na posterunku pracy.

Można by go mierzyć odpornością i zwartością nowej więzi społecznej — demokracji socjalistycznej, rosnącym zasięgiem świadomie czynnej wielomilionowej masy ludzkiej, która kształtuje nowe formy państwowości.

Ale wielkości tego dorobku nie da się zamknąć w granicach Związku Radzieckiego. Wybiega on daleko poza jego obręb, promieniuje na cały świat, staje się potężnym katalizatorem rozwoju społecznego.

I dlatego słusznie do akcji pierwszoplanowych liczyć musimy wszystko, co zmierza do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Służy tej sprawie przede wszystkim Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Służy w przekonaniu, że zasada przyjaźni i wzajemnego poznania się Polski i Związku Radzieckiego musi stać się nieodzowną częścią składową świadomości każdego Polaka, troską wszystkich demokratów i ich stowarzyszeń, sprawą aktywów organizacyj politycznych i związków zawodowych, sprawą działaczy społecznych i kulturalnych i sprawą młodzieży.

W miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej trzeba i musimy każdy z członków klasy pracującej, a więc robotników, chłopów mało- i średniorolnych i inteligencji pracującej dołożyć każdy swą cegiełkę do tego pogłębienia. Niech ten miesiąc przez nas wszystkich będzie całkowicie wykorzystany. Słuchajmy radia, czytajmy gazety, uczęszczajmy na filmy i prelekcje, by ta przyjaźń była szczerą i prawdziwą, opartą na poznanych faktach i czynach wielkiego przyjaciela Polski — ZSRR.

Władysław Migoń
wicewojewoda poznański
prezes Wojew. Zarządu
Tow. Przyjaźni Polsko-Radz.

Pierwszy krok USA ku „rehabilitacji" frankistowskiej Hiszpanii

NOWY JORK (SAP). W numerze środowym gazeta „New York Times" podaje depeszę swego korespondenta paryskiego, stwierdzającą, że min. Marshall zaproponował rządom Wielkiej Brytanii i Francji wspólne przeforsowanie na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ uchylenia rezolucji ONZ z 12 grudnia 1946 roku, zalecającej wszystkim członkom ONZ zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską do czasu zniesienia w tym kraju reżimu faszystowskiego.

Korespondent donosi, że zarówno Ernest Bevin jak i Robert Schuman wahają się przed powzięciem ostatecznej decyzji, obawiając się burzliwej reakcji wśród lewicowych labourzystów oraz socjalistów francuskich. Depesza nadmienia, że propozycja Marshalla uważana jest za pierwszy oficjalny krok w kierunku międzynarodowej „rehabilitacji" Hiszpanii frankistowskiej.

Wiadomość ta zbiegła się z oświadczeniem rzecznika Departamentu Stanu, który zaznaczył że USA nie zmieniają swego stanowiska w stosunku do Hiszpanii i w dalszym ciągu popierają decyzję Narodów Zjednoczonych z roku 1946.

Za zaprzeczenie tego oświadczenia uważa się wczorajsze wynurzenia senatora Gurney'a, szefa komisji senackiej do spraw wojskowych, który powrócił do Waszyngtonu z podróży po 18 krajach europejskich. Sen. Guerney oświadczył wprost że „każde państwo, które przeciwstawia się komunizmowi, jest naszym przyjacielem".

Wezwał on Stany Zjednoczone, aby włączyły Hiszpanię do planu Marshalla oraz do „regionalnych paktów obronnych". Guerney wyraził zdanie, że należy „przekonać państwa zachodnio-europejskie, iż Hiszpania powinna się znaleźć między nimi, ponieważ Hiszpania jest „przeciwnikiem komunizmu od 1936 roku.

Francja objęta strajkiem górników

Prowokacyjne zarządzenie ministra Mocha

PARYŻ (SAP). Dwudniowy strajk kosztował już Francję przeszło 300 000 ton węgla i mimo znajdujących się na składach sześciotygodniowych zapasów, w razie kontynuowania strajku sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia w węgiel stanie się poważna. W strajku bierze udział 320 tys. pracowników kopalń.

W nocy z 6 października minister przemysłu i handlu Lacoste przyjął delegację CGT, która oświadczyła, że górnicy będą strajkować aż do zaspokojenia ich słusznych żądań.

Związek zawodowy szoferów taksówek postanowił ogłosić strajk. W środę na ulicach Paryża nie pojawiła się ani jedna taksówka. Powodem strajku jest brak odpowiedzi na postulat kierowców taksówek domagających się większych przydziałów benzyny.

Prowokacja Mocha

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Paryża, iż rząd francuski skierował stacjonujące w Niemczech zachodnich oddziały Senegalczyków do Zagłębia grómiczego w Lille, gdzie połączyły się one ze skoncentrowanymi tam już innymi oddziałami wojska. Oddziały te mają być użyte celem zdławienia strajku.

Powyższa decyzja rządu, powzięta na wniosek ministra spraw wewnętrznych Mocha, wywołała powszechne oburzenie wśród robotników francuskich, którzy potraktowali ją jako niebywałą prowokację.

Odrzutowe samoloty R. A. F. dla Francji

PARYŻ (Telepress) Francuski minister lotnictwa, Jean Moreau uda się w bieżącym tygodniu do Londynu, celem przejęcia 25 brytyjskich samolotów o napędzie odrzutowym które mają być dostarczone Francji.

Akces Szwajcarii do planu Marshalla

BERN (PAP). Szwajcarska Rada Federalna uchwaliła 136 głosami przeciwko 7 akces Szwajcarii do planu Marshalla. Przeciwko przystąpieniu do planu Marshalla głosowali jedynie komunistyczni członkowie Rady.

Delegacje ZSRR i Ukrainy wstrzymują się od udziału w sesjach Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ (SAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dyskutowano nadal nad sprawą wniesienia przez mocarstwa zachodnie zagadnienia Berlina do Rady. 9 głosami przeciwko 2 (Związek Radziecki i Ukraina) uchwalono umieścić sprawę Berlina na porządku dziennym.

W związku z wynikiem głosowania delegat radziekci oświadczył, że ZSRR nie będzie brał udziału w omawianiu zagadnienia Berlina na forum Rady Bezpieczeństwa. Podobne oświadczenie złożył delegat Ukrainy.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego wiceminister Wyszyński oświadczył w imieniu swego rządu, że argument o blokadzie jest propagandowym kazuistycznym chwytem mocarstw zachodnich nie odpowiadającym rzeczywistości. Minister Wyszyński raz jeszcze stwierdził, że w sprawie Berlina podobnie jak w sprawie Niemiec jedynymi ciałami powołanymi do zabierania głosu są: rada czterech ministrów oraz komisja kontroli czterech mocarstw a nie Rada Bezpieczeństwa. Następnie mówca przypomniał wszystkie posunięcia i zarządzenia mocarstw zachodnich wymierzone przeciwko administracji radzieckiej w Niemczech i zapytał: „Jeżeli kroki te nie mają nic wspólnego ze sprawą niemiecką, co zatem mają oznaczać?"

Minister Wyszyński oświadczył wreszcie, że rząd radziecki upoważnił go do zgłoszenia formalnego sprzeciwu przeciwko umieszczeniu sprawy Berlina na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Mimo sprzeciwu delegata radzieckiego Rada Bezpieczeństwa przyjęła sprawę berlińską na porządek obrad. Natychmiast po przegłosowaniu sprawy przewodniczący zaproponował odłożenie obrad do środy, lecz delegat ZSRR minister Wyszyński oświadczył, że **delegacja radziecka nie weźmie udziału w dyskusji na temat sytuacji w Berlinie. Delegat radziecki stwierdził, że wmieszanie Rady Bezpieczeństwa w sprawy Berlina stwarza sytuację bez precedensu, w której Rada zostanie przeciwstawiona komisji czterech ministrów spraw zagranicznych i że postanowienie to jest jaskrawym naruszeniem karty ONZ.**

Stanowisko Wyszyńskiego poparła delegacja Ukrainy która również postanowiła nie wziąć udziału w obradach na temat Berlina.

Wielka narada
wielkopolskiego aktywu PPS

Obrady wojewódzkiego aktywu Polskiej Partii Socjalistycznej zagaił sekretarz Wojewódzkiego Komitetu poseł Włodek. Do prezydium powołano jako przewodniczącego prof. Kurylowicza, posła Reczka, wiceministra przemysłu Salcewicza, p. Szymczaka z Zakładów „Cegielskiego", sek. WK PPS Bartczaka, przewod. MRN p. Stokowskiego, sekr. grodzkiego PPS Wolniewicza i posła Grajka. Salę świetlicy Głównych Warsztatów Kolejowych wypełniło około 1000 aktywistów Polskiej Partii Socjalistycznej.

Jako pierwszy zabrał głos **wiceminister Salcewicz.** Omówił on zagadnienia ustrojowe państwa ludowo-demokratycznego, wskazując, że jest to ustrój o charakterze dynamicznym, a więc przejściowym, który w ostatecznym rezultacie musi przejść w socjalizm. Wśród sił klasowych Polski Ludowej toczy się obecnie walka o realizację socjalizmu z jednej strony, a z drugiej ze strony klas posiadających, o cofnięcie do ustroju kapitalistycznego. W dalszym ciągu prelegent obszernie omówił sytuację gospodarczą w Polsce, a następnie przeszedł do zagadnień jednolitego frontu i przyszłej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W ramach współpracy z Polską Partią Robotniczą doszliśmy do uznania błędów naszego kierownictwa, jakie popełniono na różnych odcinkach. Wypracowaliśmy nową linię, która prowadzi nas do jedynie słusznego, jedynie właściwego celu: realizacji socjalizmu. Nie znaczy to jednak by błędy popełnione dotychczas zostały absolutnie zwalczone. Pokutują one jeszcze w szeregach partii wśród prawego jej skrzydła. Przed zjednoczeniem obu partii robotniczych, musimy usunąć wszystkie błędy, wszystkich ludzi szkodzących polityce jedności i interesowi klasy robotniczej — powiedział w zakończeniu swego przemówienia wiceminister Salcewicz.

Następnie na trybunę wstąpił witany gorącymi oklaskami poseł Reczek. Mówca przedstawił przebieg i rezultaty obrad Rady Naczelnej PPS, oraz przedstawił zadania stojące przed dzisiejszą naradą aktywu. Chodzi o przedyskutowanie osiągnięć i błędów pracy Komitetu Wojewódzkiego, o zlikwidowanie politycznych wpływów prawicy, przepędzenie ich nosicieli o usunięcie z szeregów partii kombinatorów, spekulantów i karierowiczów. Dalej mówca wskazał na szkodliwą i zgoła antyrobotniczą działalność WRN w czasie wojny i próby wpływu tych elementów na odrodzoną PPS po wojnie. Na szczęście — podkreślił poseł Reczek — lewica partyjna wzięła górę, zdołała uchwycić kierownictwo w swoje ręce. Powstanie w czasie okupacji RPPS było doniosłym wydarzeniem w życiu naszej partii". W ten sposób mogła się dokonać poważna ewolucja linii politycznej, która przełamała opurtunizm, nacjonalizm i tradycje burżuazyjne piłsudczyzny. Kierownictwo stanęło na stanowisku, że władzę państwową należy oddać w ręce klasy robotniczej. W dążeniu do socjalizmu i jednolitej partii musimy starać się, by obecni członkowie nie stali się elementem chwiejnym w przyszłej zjednoczonej partii. Źródłem wielu błędów wśród członków PPS była mylna ocena ustroju Demokracji Ludowej. Wielu naszych towarzyszy było przekonanych, że w Demokracji Ludowej walka klas zaniknie sama w sobie, że obecny ustrój jest swego rodzaju syntezą i celem. Tymczasem Demokracja Ludowa jest rewolucyjną metodą socjalistycznego budownictwa. Nosicielami tego rodzaju błędów byli zarówno działacze centralni jak np Osóbka, jak i działacze terenowi, jak Wachowicz, Wojewoda z Bydgoszczy Drobner i wielu innych. Grali oni na nastrojach reakcji, ulegali naporowi kołtuństwa szukali wspólnego języka z reakcją Taka polityka wypychała partię na pozycję „trzeciej siły", co było naturalnie absolutnie błędną interpretacją zjawisk politycznych obecnej Polski".

Omawiając zagadnienia nacjonalizmu w szeregach partii poseł Reczek powiedzia: „WRN-owcy propagowali teorię dwóch wrogów, teorię którą skompromitowało bez reszty życie. My przecież wiemy, że niepodległość powstała dzięki bohaterskiemu wysiłkowi Armii Czerwonej i walczącej u jej boku Armii Polskiej. Musimy wszystkim mówić o tym, musimy ludziom tłumaczyć, że bez zwycięstwa Związku Radzieckiego nie byłoby niepodległej Polski" (oklaski). „Nacjonalizm w naszej partii — kontynuował poseł Reczek — opierał się m. in. na bezkrytycznej chwalbie całej tradycji PPS. My musimy dostrzegać błędy historii Partii".

Mówiąc o zagadnieniu oczyszczenia szeregów Partii sekr. CKW PPS podkreślił: „Na skutek łatwości wstąpienia do partii wpłynęło do naszych szeregów wiele prawicowych elementów, którzy szukali w organizacji cichej przystani i osobistej kariery. Te elementy musimy bezwzględnie usunąć. Chodzi o to, by partia nasza była naprawdę organizacją robotniczą. Robotnicy Wielkopolski muszą wziąć ster kierownictwa partii w swe spracowane ręce." Dalej mówca podkreślił, że nie może być miejsca w partii dla „socjalistów od święta", dla kibiców politycznych. Partia marksistowska jest partią czynu a nie kawiarnianej dyskusji.

Poseł Reczek postawił przed organizacją poznańską konieczność ubojowienia, podniesienia poziomu ideologicznego, zaostrzenia klasowej walki o socjalizm.

„Sądzę — powiedział na zakończenie sekretarz CKW PPS — że organizacja poznańska wejdzie do Zjednoczonej Partii z rozwiniętymi sztandarami rewolucyjnego nurtu marksizmu-leninizmu".

Schodzącego z trybuny nagrodziły burzliwe oklaski zebranych. W dalszym ciągu obrad odbyła się dyskusja, w której poddano ostrej krytyce działalność szeregu aktywistów na terenie partii oraz administracji państwowej i gospodarczej. W chwili zamykania numeru obrady trwają.

Wyróżniono cztery zespoły
na konkursie teatralnym Powiatowych Komend M.O.

Jesteśmy świadkami coraz głębszego przenikania kultury do szerokich rzesz społeczeństwa. Zespoły teatralne wyruszają do świetlic robotniczych, by dać pracującym godziwą rozrywkę. Również sami robotnicy tworzą zespoły świetlicowe stojące nieraz na znacznym poziomie. Zagadnienie upowszechnienia kultury teatralnej jest też przedmiotem troski Milicji.

Ostatnio w sali Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej odbywały się eliminacje 10 zespołów teatralnych Powiatowych Komend Milicyjnych województwa poznańskiego. Milicjanci zaprezentowali widowni szereg sztuk o różnorodnej tematyce.

Sąd Konkursowy złożony z pp.: T. Fischbacha — kierownika Wydziału Kulturalno-Oświatowego OKZZ, przedstawiciela Komendy Głównej M. O. por. Bolanowskiego, Mięsowicza (Wydz. Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego), Bielawskiego (Wydz. Propagandy WK PPR), Stasińskiego (Komenda Woj. M. O.) wyróżnił cztery zespoły i to: **Komendy Pow. Chodzież** za inscenizację „Sąd nad Latarnikiem", **Komendy Pow. Zielona Góra** — „Stary Dzwon" Brzozy, **Kom. Miejskiej, Poznań** — „Przed 40 laty" Benedykta Hertza i **Kom. Pow. z Jarocina** za wystawienie 1-aktówki pt. „Gwardziści" S. Sojeckiego.

O poziomie pracy kulturalnej w szeregach M. O. świadczy wystawienie kilku sztuk o wysokich wartościach literackich jak np. „Łajdacy" — Salacrou, „Świeczka zgasła" — Al Fredry i in.

Bardzo ciekawą sztukę pt. „Niepokonani ludzie", której tematem jest walka podziemna z okupantem, wystawił zespół Komendy Powiatowej ze Słubic. Autorem sztuki jest milicjant **p. Wieloch.** Nagrodzenie wyróżnionych zespołów oraz wybór na eliminacje finałowe jakie odbędą się w Warszawie nastąpi w ramach uroczystości „Dnia Milicjanta". (wm)

S/S „Puck"
bliźniak „Helu" wodował w Gdyni

GDYNIA (PAP). W dniu 4 bm. nastąpiło wodowanie nowego polskiego statku S/S „Puck", zbudowanego na zamówienie towarzystwa „Żegluga Morska" w angielskiej stoczni van Hunter. Nosi on nazwę przedwojennego statku, zatopionego podczas działań wojennych w Bari i jest bliźniaczo podobny do S/S „Hel", kursującego na linii Gdynia — Goeteborg. Nośność S/S „Puck" wynosi 1460 dwt, pojemność ładunkowa 93 000 stóp sześc. Długość 3/232 stopy, szerokość 36 stóp, szybkość ca 11 węzłów.

Całkowite wykończenie statku i oddanie do eksploatacji przewidziane jest w pierwszym kwartale 1949 roku. Będzie on przypuszczalnie kursował do Belgii i Holandii.

Niewidomi zwiedzają Wystawę

Wycieczka niewidomych dzieci zwiedziła WZO. Dzieci pochodzą z Państw. Szkoły dla Ociemniałych, która mieści się we Wrocławiu.

36-osobowej grupie niewidomych towarzyszyło 5 wychowawców i przewodnik, którzy udzielali dzieciom wszelkich objaśnień, dotyczących wyglądu Wystawy i znaczenia poszczególnych eksponatów. Dzieci zwiedziły problemową część Wystawy, kilka pawilonów na Wystawie B, odwiedziły Wesołe Miasteczko oraz odbyły przejażdżkę motorówką po Odrze. Specjalną radość sprawiła im przejażdżka kolejką wystawową i motorówką.

Podkreślić należy serdeczność publiczności wystawowej, od której niewidome dzieci otrzymały szereg podarunków.

500 złotych
za 100 kg ziemniaków

Ukazała się na łamach naszego pisma przed paru dniami notatka Polskiej Agencji Prasowej na temat skupu ziemniaków. W notatce tej podano, że ceny ziemniaków kształtują się w granicach od 480—530 zł za 100 kg. Okazuje się jednak, iż odnosi się to do różnych województw. Na terenie Wielkopolski, jak komunikuje Woj. Inspektor Przemysłu i Handlu obowiązuje cena 500 zł za 100 kg ziemniaków jadalnych i 450 zł za 100 kg ziemniaków przemysłowych.

Kanał Odra - Dunaj
symbolem współpracy gospodarczej Polski i Czechosłowacji

WARSZAWA (API). Budowa drogi wodnej Odra — Dunaj, która realizowana będzie wspólnie przez Polskę i Czechosłowację, znajduje się już w stadium przygotowań. Polsko-Czechosłowacki Komitet Studiów rozpoczął już pracę nad opracowaniem technicznych projektów budowy kanału i założeń gospodarczo-ekonomicznych nowej drogi wodnej.

Kanał Odra — Dunaj będzie miał 309 km długości, tzn. będzie 2 razy dłuższy od Kanału Sueskiego, a 4 razy dłuższy od Kanału Panamskiego. Przez połączenie dwóch wielkich rzek Europy stworzona zostanie potężna arteria komunikacyjna, łącząca Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym. Ogólna długość tej arterii mieć będzie ok. 3 tys. km. Kanał rozpoczynać się będzie w porcie Koźle nad Odrą, sięgając poprzez Bramę Morawską do Derwina na Dunaju. Wykonanie tej gigantycznej budowy natrafiać będzie na poważne trudności, ze względu na niezwykle ciężki teren i dużą różnicę poziomów na trasie przebiegu kanału. Projekt budowy przewiduje stworzenie całego systemu wielkich śluz i przepustów, które będą w stanie podnosić na żądaną wysokość 1000-tonowe statki i barki. Wszystko to wymaga od twórców tej gigantycznej drogi wielkiej koncentracji środków finansowych i najnowocześniejszych urządzeń technicznych.

Według dotychczas opublikowanych wiadomości kanał Odra—Dunaj budowany będzie w dwóch fazach. Pierwszy etap prac obejmuje budowę odcinka od Koźla do Zagłębia Ostrawskiego (Witkowice), długości ok. 80 km. Drugi odcinek od Witkowic do Derwina wykonany będzie w terminie późniejszym. Biuro Budowy rozpoczęło już na trasie projektowanego kanału studia i pomiary w terenie. Po zakończeniu tych prac zapadnie decyzja w sprawie tzw. ogólnego projektu budowy oraz opracowane zostaną szczegółowe plany wykonawcze. Prawdopodobne jest, że budowa kanału Odra—Dunaj rozpocznie się już na wiosnę 1949 r.

W skrócie

W Paryżu we środę dokonano uroczystego otwarcia wystawy „Polska 1948", która zawiera część eksponatów i wykresów przedstawionych na Wystawie Ziem Odzyskanych.

Do Pragi przybył na kilkudniowy pobyt belgijski minister odbudowy Paul de Groote celem bezpośredniego zaznajomienia się z metodami czechosłowackiej gospodarki planowej.

Mac Donald, amerykański generalny konsul w Jerozolimie, został wezwany przez departament stanu do natychmiastowego przybycia do Waszyngtonu. Mac Donald stał na czele 3-osobowej komisji rozjemczej ONZ w Palestynie.

Kołobrzeg rozpoczął eksport pierwszej partii ryb solonych — dorszy i filetów. Dalsze transporty są w przygotowaniu.

W Nankinie potwierdzono urzędową wiadomość, iż chińskie wojska ludowe zajęły Czang-Czun, stolicę Mandżurii, ostatni punkt oporu wojsk Kuomintangu w tym kraju.

Gruber, austriacki minister spraw zagranicznych, przybył do Paryża. W kołach politycznych uważa się, że Gruber podejmie starania celem wznowienia rokowań czterech mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Rząd szwedzki postanowił odwołać 5 z 8 oficerów szwedzkich, wchodzących w skład Komisji Rozjemczej ONZ w Palestynie. Pozostali oficerowie mają opuścić Palestynę w przeciągu miesiąca.

Płacą rzeźnicy, płacą młynarze

za nieuczciwy handel

Postanowieniem Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu ukarano ostatnio znów szereg osób grzywnami.

Rzeźnik **Kazimierz Witajewski** z Opalenicy, Rynek 22, za sprzedaż smalcu po 480,— zł zamiast 400,— zł za kg, ukarany został grzywną w kwocie 200 000,— złotych; **Bolesław Błażejewski** z Grodziska Wlkp. za pobieranie nadmiernej ceny za cielęcinę (sprzedawał po 180,— zł zamiast 165,— zł za kg) ukarany został grzywną w wysokości 100 000,— złotych; **Franciszek Blaszka** z Opalenicy za sprzedaż smalcu po wyższej cenie zapłaci również 100 000,— zł; **Leon Cwojdziński** z Buku, który pobierał za smalec 460,— zł oraz za kiełbasę 90,— zł zamiast 80,— zł za ćwierć kg, ukarany został grzywną w kwocie 35 000,— złotych.

Właściciel handlu ziemiopłodami **Franciszek Sapikowski** z Ostrowa Wlkp., który nabył od rolnika 195 kg żyta i zapłacił 2000,— zł zamiast ustalonej ceny minimalnej 2200,— zł za 100 kg, ukarany został grzywną w wysokości pół miliona złotych. **Walenty Fifer** młynarz z Wągrowca pobierał opłaty przemiałowe w gotówce zamiast w naturze i dlatego zapłaci grzywnę w kwocie 25 000,— złotych. Za przekroczenie marży zysku przy sprzedaży czapek i kapeluszy ukarana została grzywną w kwocie 50 000,— zł **Maria Walendowska** z Zdun pow. krotoszyńskiego.

Władysław Tranikowski rzeźnik z Kępna zapłaci grzywnę 125 000,— zł za odmowę sprzedaży słoniny, choć pod kontuarem posiadał jeszcze pewien zapas. **Jan Siejek,** rzeźnik z Poznania, ul. Daszyńskiego 95, pobierał za wątrobiankę 390,— zł zamiast 250,— zł i w związku z tym zapłaci grzywnę w wysokości 250 000,— złotych. Restaurator **Feliks Woźniak** z Poznania ul. Langiewicza 3 ukarany został grzywną w kwocie 50 000,— zł za sprzedaż piwa karmelickiego po 75,— zł zamiast 57,— złotych.

Ukarani zostali rzeźnicy z Września, którzy odmówili sprzedaży mięsa wieprzowego mimo, że posiadali pewne zapasy w chłodni: **Franciszek Michalak** kwotą 250 000,— zł, **Jan Jankowiak** — 150 000,— zł i **Stanisław Wietrzyński** — 200 000 zł. **Ludwik Borowiak,** który odmówił sprzedaży smalcu mimo, że posiadał jeszcze zapas 209 kg, grzywną w kwocie 150 000,— zł.

Za brak cennika zapłaci grzywnę 25 000,— złotych kupiec **Jan Dawidowski** z Gorzowa, a rzeźnicy z Kalisza, którzy nie ujawnili cen na wędliny wyłożone na widok publiczny w gablotkach zapłacą: **Józef Klinke** ul. Ogrodowa 12 — 55 000,— zł, **Stanisław Wójcik** ul. Cmentarna — 40 000,— zł, **Marian Jeżyk,** ul. Pionierska 4 — 125 000,— złotych i **Stanisław Mak** ul. 23 Stycznia 59 — 75 000,— złotych. (lc)

Na wezwanie

Kongresu Wrocławskiego

Wszechświatowy Kongres pracowników nauki i kultury w obronie pokoju, który odbył się niedawno we Wrocławiu znalazł żywy oddźwięk w szeregach inteligencji postępowej wszystkich krajów. Z Pragi, Budapesztu, Bukaresztu, Birmingham i innych miast coraz silniej rozlegają się głosy, domagające się utrzymania pokoju. Niedawno w Budapeszcie obradowali przedstawiciele inteligencji stolicy republiki węgierskiej. Z entuzjazmem powitano sprawozdanie ze zjazdu delegata węgierskiego prof. Lukaca Dierdi, który nawoływał świat nauki do wzięcia czynnego udziału w międzynarodowym ruchu walki o pokój i demokrację. Prawie równocześnie odbyły się liczne zebrania uczonych, pisarzy i dziennikarzy zwołane z inicjatywy rumuńskiego Instytutu Kultury w Bukareszcie. W konferencjach tych brali udział członkowie rządu z premierem dr. Petru Groza na czele. Na zebraniach tych delegaci węgierscy składali sprawozdania z przebiegu obrad. Inteligencja rumuńskiej stolicy przyłączyła się całkowicie do uchwał Kongresu Wrocławskiego. Powołana została do życia komisja organizacyjna dla zwołania jeszcze w roku bieżącym Rumuńskiego Narodowego Kongresu działaczy kultury w obronie pokoju.

Duch entuzjazmu ożywiał konferencję związków zawodowych w Birmingham. Wśród biorących udział w obradach byli członkowie parlamentu i przedstawiciele kościoła anglikańskiego. Powzięli oni uchwałę, w której domagają się od rządu przestrzegania umowy poczdamskiej i nie poddawania się sugestiom imperialistycznym Ameryki. Sprawa walki o pokój weszła również na porządek dnia międzynarodowych konferencji i zjazdów zwoływanych dla omawiania specjalnych zagadnień zawodowych. Na zjazdach działaczy medycyny Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji, Albanii, Anglii, St. Zjednoczonych, Holandii, Szwajcarii, Chin i Francji, nie mówiąc już o Polsce, powzięto uchwały wyrażające konieczność walki z podżegaczami do nowej wojny. Świat lekarski stanął w pierwszych szeregach inteligencji, walczącej o pokój. Również w Ameryce szerzy się coraz bardziej akcja walki o pokój. Radiostacja Guatemali doniosła niedawno o konferencji działaczy kultury i sztuki oraz młodzieży demokratycznej, na której postanowiono powołać do życia Narodowy Komitet Walki o Pokój. Radio Kuby podało do wiadomości, że Argentyńska Liga Walki o Prawa Człowieka poparła wniosek kilku organizacyj kulturalnych Ameryki Łacińskiej o zwołanie w Meksyku kongresu dla obrony pokoju i demokracji na zachodniej półkuli. W kongresie tym wezmą udział różne kubańskie organizacje a wśród nich Konfederacja robotników i Federacja studentów uniwersytetu.

Wezwanie Kongresu Wrocławskiego znalazło, jak widzimy, żywy oddźwięk na całym świecie i jest dowodem wzrostu i zespalania się sił postępowych, występujących przeciwko imperialistycznym podżegaczom do trzeciej wojny światowej. (hb)

Inwalidzi przodownikami
Min. Rusinek stwierdza wysoką wartość pracy inwalidów

Celem zapoznania się z akcją szkolenia i produktywizacją inwalidów na terenie województwa, przybył ostatnio do Poznania minister Pracy i Opieki Społecznej — Kazimierz Rusinek. Ministrowi towarzyszył dyrektor Departamentu Spraw Inwalidzkich p. mgr Jerzy Bankiewicz. Minister Rusinek zwiedził Państwową Wytwórnię Protez w Poznaniu, interesując się żywo możliwościami produkcyjnymi Wytwórni Zdaniem Ministra, zachodzi nagląca potrzeba podniesienia produkcji Wytwórni i stworzenia właściwych warunków pracy. Podniesienie wydajności Wytwórni i związana z tym możliwość szybszego zaopatrzenia w protezy wielkich rzesz inwalidów, stanowi jedno z poważniejszych zagadnień prowadzonej obecnie przez Rząd akcji produktywizacji inwalidów. P Minister w uznaniu pełnej poświęcenia dla dobra inwalidów pracy postanowił przyznać nagrody najlepszym pracownikom.

Na terenach fabryk: H. Cegielski i „Stomil" p. min. Rusinek zapoznał się z wydajnością pracy ociemniałych i jednorękich inwalidów, którzy ukończyli kursy przysposobienia do pracy w przemyśle. Na podstawie własnych obserwacyj i relacyj przedstawicieli rad zakładowych oraz dyrekcyj fabryk, Minister stwierdził, że inwalidzi nie tylko że nie ustępują w pracy przodownikom, nie obarczonym żadnym kalectwem, ale zdobywają zaszczytny tytuł przodownictwa pracy. Minister przeprowadził szereg rozmów z inwalidami żywo interesując się ich pracą i życiem.

Następnie Minister zwiedził Państwowy Zakład Szkolny dla Inwal. Wojennych w Poznaniu i Państwowy Zakład Szkolny dla Ociemniałych Inwalidów Woj. w Głuchowie-Jarogniewicach, gdzie interesował się szczegółowo przejawami życia szkolnego i pracą inwalidów. Minister stwierdził wielkie zainteresowanie inwalidów pracą i odpowiedni poziom szkolenia. Podkreślił on wagę dobrej atmosfery w Zakładach i konieczność dalszej ścisłej współpracy między uczniami a kierownictwem Zakładów oraz Zakładem a Związkiem Inwalidów Woj. R. P. Opuszczając zakłady Minister wpisał się do kroniki, a inspekcję zakończył apelem do kierownictwa: „Uczcie inwalidów zawodu, prawdy i uczucia piękna".

Sprostowanie

W wczorajszym n-rze naszego pisma w sprawozdaniu z zebrania Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu pt. „O lepsze jutro wsi" zakradł się błąd, który zniekształcił nazwisko p. wicewojewody inż. D. Starzeńskiego.

Ceduła
giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 6 października 1948 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. pozn.

I. Zboża: Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3600 do 4000, proso 3000 do 3300.

II. Przetwory zbożowe: Mąka żytnia 97% 3000, mąka żytnia 82% 3300, mąka żytnia 65% 4000, mąka pszenna 97% 4650, mąka pszenna 80% 5400 mąka pszenna 72% 5600, mąka pszenna 67% 6000, mąka pszenna 50% 6650, kasza jęczmienna 63% 4100, kasza perłowa 46% 5300, kasza pęczak 63% 4100 mąka pszenna poślednia 3300, mąka jęczmienna poślednia 1400, płatki owsiane 6100.

III. Ziemniaki i przetwory: Ziemniaki jadalne dla producenta*) 500, ziemniaki jadalne dla trans. hurt. 570, ziemniaki rzemysłowo-pastewne dla producenta 450, ziemniaki przemysłowo-pastewne dla trans. hurt. 520, mąka kartoflana superior 8200 do 8500.

IV. Strączkowe jadalne i pastewne: Groch Wiktoria 5100 do 5500, fasola biała 4200 do 4400, fasola kolorowa 3500 do 3800.

V. Oleiste: Rzepak ozimy 6600 do 6800, rzepak jary 6200 do 6400, siemię lniane 14 000 do 15 000, siemię konopne 8300 do 9000, lnianka 6700 do 7200, mak niebieski 14 500 do 15 500, gorczyca 7300 do 7500.

VII. Pasze treściwe i objętościowe: Otręby pszenne 1350, otręby żytnie 950, otręby jęczmienne 850, otręby kukurydziane 850, makuchy lniane w taflach 3900 do 4000, makuchy rzepakowe w taflach 1700 do 1800, śrut lniany 3100 do 3300, śrut rzepakowy 1500 do 1600, siano prasowane I standard 650 do 750, słoma prasowana 550 do 600.

VIII. Warzywa i przetwory: Marchew jadalna 700 do 800, cebula 1400 do 1550, cebula wolska 1400 do 1550, pomidory 5000 do 5500, kapusta 700 do 900, buraki ćwikłowe 700 do 800.

IX. Owoce, runo leśne i przetwory: Jabłka przemysłowe 2500 do 2800.

XII. Tłuszcze roślinne: Olej lniany 63 000 do 68 000, olej rzepakowy nierafinow. 24 000 do 26 000.

Tendencje i obroty: spokojne.

Uwaga: Ceny za przetwory młynarskie rozumieją się franco stacja odbiorcza P.K.P. Ceny otrąb bez marży hurtownika dystrybutora.

*) Ceny dla producenta rozumieją się loco rampa, wzgl. wagon, wzgl. magazyn.

„Świerszcz za kominem"

w Teatrze Aktora i Lalki

Dickens — to jeden z najdziwniejszych wielkich poetów świata. Niektórych jego książek nie mogę bez łez czytać. Nie jestem sentymentalny — raczej przeciwnie — a jednak pisarz ten wzrusza mnie jak rzadko inny autor. Co dziwniejsze, że właściwie fabuła jego utworów jest często naiwnie melodramatyczna, charaktery jego prostodusznie „czarne" lub „białe", choć zawsze nie pozbawione ludzkich momentów. Sentymentalizm aż nadto widoczny, akcja zaś toczy się na granicy kiczu, gdy spojrzeć na nią chłodnym analizującym wzrokiem — A jednak zapominamy o tych wadach przy lekturze jego dzieł i ulegamy nagle najgłębszemu wzruszeniu, wzruszeniu prawdziwie poetyckiemu. To jest prawdziwy, wielki poeta! Z materiału jakże pozornie niepoetyckiego, którym pogardziłby prawie każdy inny pisarz, umie wydobyć Dickens tyle poezji, że stajemy zdumieni nad tą czarodziejską władzą fantazji i głębokiego poetyckiego wzruszenia. Dickens umie nas wzruszyć tym, co odrzucilibyśmy u innego pisarza jako niedopuszczalny kicz. Poezja domowego ogniska miłości małżeńskiej, prostej normalnej dobroci ludzkiej staje się nam zrozumiała. Jakimż wielkim trzeba być poetą, by tego cudu „uskrzydlenia" banalnej rzeczywistości ludzkiej dokonać. Dickens — to poeta rzeczywistości pogardzanej zwykle, niezrozumianej, odpychanej ze wzgardą, określanej mianem filisterstwa, a przecież właściwie bardzo ludzkiej i w szerokości swojej ludowej. Dickens nie wyraża wzruszeń niezwykłych i wyjątkowych — lecz codzienne, pospolite, prymitywne nawet, ale bardzo powszechne właśnie w najszerszych warstwach społeczeństwa. Dickens uwielbia miłość małżeńską, przywiązanie do dzieci, życzliwość dla drugich, szlachetność, przywiązanie do rodziny i domu — wszystko, co tak rzadko poeci uwielbiają, bojąc się szarzyzny tych tematów. Dickens nie boi się tej szarzyzny — zamienia ją w złoto poezji. Jest on dlatego zrozumiały dla wszystkich, bo wypowiada uczucia powszechnie zrozumiałe. Wzruszy każdego prostego człowieka. Ale i najwięcej wyrafinowany umysł ulega jego czarowi — czarowi wielkiego poety, który umie pozorny banał i kicz zamienić w cichy, radosny poemat. Jak on to robi? Trudno na to odpowiedzieć w zwykłej recenzji. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić nastrój poetyckiego zachwytu w jego utworach. Nastrój bajki pełnej prawdy o rzeczywistości.

„Świerszcz za kominem" może być uznany za typowe dzieło Dickensa. Ta cała historia melodramatyczna o romantycznej miłości, z przebraniami, godnymi romansu kryminalnego z sentymentalną anegdotą o ślepej i jej szlachetnym ojcu — to wszystko powinno — teoretycznie rzecz biorąc gdybyśmy wszystko traktowali realistycznie wzbudzać niesmak jako płaski i nie bardzo „kupy się trzymający" kicz. A jednak w czwartym obrazie nie tylko licealistka, siedząca rząd przede mną płakała jak bóbr, ale nawet w moich oczach, które niestety wiele już widziały, zbyt wiele, by zachować prostotę łatwego wzruszenia, stanęły łzy. Niedorzeczność akcji znikła, jej sentymentalizm i melodramatyczność zbladły wobec prawdziwej poezji, wobec wzruszenia, które płynęło z sceny. Akcja stała się pozorem, bajką — i ogarniało szczere wzruszenie. Poeta zwyciężył bajką przejmująco szlachetną i mądrą.

Zwyciężył, mimo, że przedstawienie było dalekie od doskonałości. Małe pudełeczko sceny Teatru Aktora i Lalki, w którym ciśnęli się wykonawcy, brak odpowiednich instalacyj technicznych, nie najszczęśliwsze dekoracje (po co te „dziury" w suficie?) wszystko to utrudniało dobrą realizację sztuki. Aktorzy z prawdziwego zdarzenia i młodzi adepci sztuki scenicznej siłą rzeczy nie mogli zharmonizować swej gry. Wszędzie też tam, gdzie wystąpili prawdziwi aktorzy sztuka „prostowała się", a opadała, gdzie występowali zdolni zresztą, ale niedoświadczeni uczniowie. Nie można zaprzeczyć, że ten występ młodych sił, choć oczywiście osłabiał sztukę, może mieć pedagogiczne wielkie znaczenie dla nieobeznanych z trudnościami sztuki aktorskiej adeptami. Nie należy się dziwić, że robili wrażenie surowego jeszcze materiału — z którego jednak może być w przyszłości pociecha. Oby tak się stało. Tymczasem odczuwało się w ich grze prawdziwą pracę i sumienny wysiłek — nie można wymagać więcej w tej chwili. Eksperyment wprowadzenia ich na scenę nie wywołuje zachwytu, lecz jest ciekawy i instruktywny.

Jeśli chodzi o prawdziwych aktorów — to stanęli na wysokości zadania P. Różańska wykazała, że nawet w roli nie odpowiadającej jej warunkom, jest doświadczoną i bardzo utalentowaną aktorką, która daje sobie radę z trudnościami w sposób artystycznie dobry. Pan Zygmunt Noskowski jeszcze raz dał przykład starej, wypróbowanej sztuki aktorskiej. Nawiasem wtrąciwszy, nie mogę bez goryczy myśleć o fatalnym marnotrawstwie sił aktorskich u nas, gdy uświadamian sobie, że tak zdolna aktorka jak p. Różańska i tak wielce zasłużony dla scen poznańskich aktor jak p. Zygmunt Noskowski muszą się tułać w małym Teatrze Aktora i Lalki, podczas gdy ich miejsce byłoby na naszych wielkich scenach. Wydało by się, że te wielkie teatry mają taki nadmiar dobrych sił, że mogą zrezygnować z tych artystów. Sceptycy mówią, że wcale tak nie jest... Zobaczymy, zobaczymy...

P. Irena Orska miała momenty przekonywujące i wzruszające. Szczególnie w czwartym obrazie nie można jej odmówić ciepła i serca. P. Stefania Stroińska w podrzędnej roli pani Fielding — dobra.

Jak widać, przedstawienie było nierówne. A jednak mimo tych nierówności i usterek rozlegał się raz po raz wyraźnie głos wielkiego poety. Sądzę, że dla tego głosu warto przedstawienie zobaczyć. Dickens — to jednak jeden z najprawdziwszych i najoryginalniejszych poetów świata. Żadne normalne serce ludzkie nie oprze się jego szlachetnej sugestii, przemieniającej szarzyznę banalności w szczere złoto wzruszenia poetyckiego.

Pewnie, że przedstawienie sztuk takich jak „Świerszcz za kominem" przerasta możliwości Teatru Aktora i Lalki. Nie myślę tego ukrywać. A jednak wiem, że dziewczyna płacząca jak bóbr, nie żałuje tego, że poszła na przedstawienie. I cóż tu gadać — i ja również nie żałuję tego, mimo, że były we mnie momenty zniecierpliwienia podczas sztuki. Nie jestem sentymentalny, a jednak sztuka wywołała we mnie łzę prawdziwego wzruszenia. Sądzę też, że normalni widzowie nie pożałują czasu spędzonego na przedstawieniu.

Stary Dickens jest jednak wielkim poetą. To każdy odczuje nawet w niedoskonałym przedstawieniu. Warto go posłuchać.

Wojciech Bąk

Rumuni jutro

w Warszawie

Piłkarska reprezentacja Rumunii, która w nadchodzącą niedzielę spotka się z jedenastką Polski na stadionie w Chorzowie — przyleci w dniu jutrzejszym samolotem do Warszawy.

Mecz niedzielny prowadzić będzie sędzia czeski p. Fladung.

Na obóz przygotowawczy polskich reprezentantów powołani zostali dodatkowo Mamoń (Wisła), Mordarski oraz Waśko (obaj z Legii). Przebywający już na obozie obrońca Tarnovii Barwiński został zwolniony z pracy w „Społem". PZPN otrzymał w tej sprawie depeszę od Tarnovii. Powodem zwolnienia jest właśnie wyjazd Barwińskiego na obóz treningowy. Barwiński ma na utrzymaniu matkę i brata.

PRAWO i ŻYCIE

K. Piekarczyk. Przyznane renty może Pani pobierać równolegle. Prawo wyboru służy Pani w formie rezygnacji z jednej renty według własnego uznania. Druga renta podlega pewnym ograniczeniom co do wysokości.

Czytelnik z Gniezna. Świat pracy nie podlega nowemu dekretowi o czynszach najmu. Również osoby pracujące w firmach prywatnych stanowią świat pracy.

Hewa. Gospodarka mieszkaniami, skoro na terenie gminy obowiązuje Dekret z 21. VII. 1945 należy do wyłącznej kompetencji miejscowego wydziału kwaterunkowego. Gmina wydaje zarządzenia co do wielkości powierzchni mieszkań dopuszczalnej dla poszczególnych kategorii mieszkańców.

J. Jankowska. Należy spodziewać się, że osoby korzystające z utrzymania rodziny (starsze) nie pracujące korzystać będą z ulg w płaceniu czynszu najmu. Należy odczekać rozporządzenia wykonawczego.

Z. Krzywoczyńska. — Temat przez Panią poruszony omówimy w artykule poświęconym przymusowemu oszczędzaniu.

Nauczycielowi i uczniowi

pomoże w nauce zagadnień o Polsce współczesnej

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy"

Prenumerata miesięczna poczta zł 135 — Wpłacać na konto P. K. O. I-4692

192d

NOWINY Sportowe

Tylko tą drogą

sportowi polskiemu zapewni się właściwe drogi rozwoju

Wydarzenia, które przed niedawnym czasem rzuciły snop światła na stosunki panujące w kierownictwie śląskiego OZPN, znalazły — jak wiemy — epilog w oficjalnym komunikacie Komisji Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Polskiego Związku Piłki Nożnej. Komisja ta powołana do zbadania sytuacji powstałej w zarządzie śląskiego OZPN rozpatrzyła zarzuty postawione niektórym jego członkom i uznała, że istotnie działalność oskarżonych osób była sprzeczna z zasadami sportu opartego na bazie najszerszych mas pracujących, że wymienieni w komunikacie oficjalnym Dublaszewski, Wietrzny, Staworzyński i Smelczerzyk użyli zajmowanych stanowisk społecznych dla wyciągania osobistych i materialnych korzyści.

Komisja przyjęła nadto do zatwierdzającej wiadomości rezygnację kapitana sportowego śląskiego OZPN i PZPN Alfusa, sekretarza honorowego śląskiego OZPN — Sztuki oraz sekretarza śląskiego OZPN i członka Komisji Rewizyjnej Antoszewskiego, zgodnie z przeprowadzoną przez nich samokrytyką ich dotychczasowej działalności.

Szybką i zdecydowaną ingerencję naczelnej magistratury sportu polskiego w związku z wydarzeniami śląskimi przyjąć należy z najwyższym uznaniem. Daje ona najlepszą gwarancję, że praca nad całkowitym uzdrowieniem stosunków w polskim sporcie wkroczyła na realne tory. Tylko tą drogą bowiem zapewni się organizacji naszego sportu atmosferę, w której praca nad postawieniem sportu polskiego na właściwym poziomie moralnym da efektywne rezultaty.

Słuszne też są uwagi, które na ten temat znajdujemy w katowickim „Sporcie":

„Wielu działaczy, jak wynika jasno z ich postępowania, mając pod swą opieką młodzież robotniczą, stara się wcielić jej najgorsze metody praktykowane od dawna, stara się spaczyć jej duszę i wychować nie na pożytecznych sportowców i obywateli, ale na hieny sportowe, uganiające się jedynie za korzyściami materialnymi, za łatwym i dobrym zarobkiem. Działacze ci nie umieli wychować nowego typu sportowca polskiego i dlatego sport nasz tu i ówdzie kuleje poważnie i usiłowania GUKF, związków zawodowych i organizacyj młodzieżowych nie odnosza spodziewanego skutku, dlatego piękne projekty i plany napotykają na takie trudności w realizowaniu.

Nowy typ sportowca musi być wychowany na innych wzorach. Sportowiec w Polsce Ludowej musi być świadomym obywatelem, musi wiedzieć, że cieszy się on opieką państwa i społeczeństwa, że wyszedł z tego społeczeństwa i że musi mu służyć. Musi wiedzieć, że sport służy podniesieniu zdrowotności, że sprawia mu przyjemność, a nie jest źródłem dochodu. Musi on barwy swojego klubu reprezentować godnie, tak jak barwy swojego kraju, musi być naprawdę wzorem."

B i C-kl. zbliża się do półmetka

W klasie B rozegrano ub. niedzielę następujące spotkania: TUR II (Kalisz) — Gwardia (Kalisz 1:3, Prosna (Wieruszów)—Społem (Kalisz) 2:1, Śremski KS—Victoria (Września) 1:1, Promień (Opalenica)—Korona (Bukowiec) 2:1, Polonia II (Leszno) — Obra (Kościan) 0:4, Polonia (Piła)—Korona (Poznań) 3:0, ZZK Krzyż — Warta II 9:3, Sparta (Oborniki) — Pocztowiec 0:1, Huragan (Pobiedziska) — Czarni (Poznań) 6:2, Stella (Gniezno) — Unia (Swarzędz) 6:0, Naprzód (Poznań) — Legia 1:5, Energetyka II (Ziel. Góra) — Wagmo (Ziel. Góra) 6:1, HCP II—Luboński II 4:2, Admira II—Zjednoczeni II (Pozn.) 1:2, Orkan (Fabianowo) —Mosiński 0:1.

W klasie C: Gwardia II (Pozn.) — Posnania II 2:1, Garbarnia II (Kal.) — Motor (Kal.) 1:0, Gwardia II (Kal.) — TUR (Turek) 7:1, Pogoń (Skalmierzyce) — Victoria (Ostrzeszów 2:2, TUR III Kalisz) — Bielarnia II (Kal.) 1:2, Ostrovia III — Naprzód (Miejska Górka) 8:2, Raszkowianka—Biały Orzeł II (Koźmin) 6:2, Kobyliński TS — Pleszowianka 2:1, Witnica — Gwardia (Gorzów) 2:0, Drzewiarz (Trzcianka) — Noteć (Wieleń) 2:3, Wełna (Rogoźno) — Polonia II (Piła) 4:3, Obra II (Zbąszyń)—Tęcza (Świebodzin) 0:3, ZZK (Zbąszynek) — Unia (Sulęcin) 6:0, Promień II (Opalenica)—Grom II (Wolsztyn) 6:0, Gwardia (Babimost) — Polonia (Nowe Kramsko) 1:0, Obra I (Zbąszyń) — Patria (Buk) 2:0, Sulechowianka II —Odra (Krosno) 0:4, Polonia III (Leszno)— Pogoń (Śmigiel) 0:4, Mosiński II — Obra II (Kościan) 1:2, Pogoń (Mogilno) — ZWM (Mechowo) 9:0, Stella II (Gniezno) — Huragan II (Pobiedziska) 4:0, Strzeliński KS— Drukarz 2:3, Polonia II (Środa)—Gwardia I (Pozn.) 1:6, Pozn. Huta Szkła (Antoninek)— ZZK (Września 4:4, PMS (Pozn.) — Lipno (Stęszew) 0:3, Janówiec—Wągrowiecki 2:1, Concordia (Mur. Goślina) — Owar (Pozn.) 1:6, Wełna (Skoki) — Kadra (Pozn.) 1:4, Gwardia (Wronki) — Nałęcz (Czarnków) 2:2, Traktor (Pozn.) — Czarni II (Szamot.) 4:0, ZZK (Wronki) — Grom (Pozn.) 5:0, Gwardia (Swarzędz) — Victoria II (Września) 1:1, Amatorski (Sompolno) — Dziewiarski II (Kal.) 3:0 wo., ZZK (Krotoszyn— Samopomoc Chłopska 0:6.

Półfinały Juniorów: Luboński — Warta 3:1, Dąb—Britania 7:0, ZZK (Ostrów)—Admira 4:2, ZZK (Rawicz) — Polonia (Pozn.) 0:5.

KOMUNIKATY SPORTOWE

W związku z nadchodzącymi mistrzostwami indywidualnymi m. Poznania Komisja Turniejowa podaje do wiadomości, że udział w turnieju należy zgłaszać za pośrednictwem klubu lub sekcji szachowej. Zgłoszenia szachistów (tylko zrzeszonych) przyjmuje kier. finans. POZSz p. Kempa do dnia 9 października codziennie od godz. 19 w siedzibie sekcji szachowej „Goplana", lokal „Belweder", naprzeciw Dworca Zachodniego.

Śp.

dr Władysław Sypniewski

lekarz weterynarii

przeżywszy lat 33

zasnął w Bogu dnia 5 października 1948 r. Pogrzeb odbędzie się, dnia 7 bm. o godz. 16-tej z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

żona

22797

„CZYTELNIK"

uczy języków obcych!

Z dniem 14.X.48 r. wznawia Inspektorat Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik" serię kursów języków obcych, prowadzonych od trzech lat.

Kurs obejmuje języki:

angielski, francuski, niemiecki, rosyjski

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Inspektorat Kult.-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik" Marszałka Focha 14. 194d

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Polskich Urzędników Państwowych, Sp. z ogr. odpow. w Poznaniu

odbędzie się

w czwartek, dnia 14 października 1948

o godz. 17,

w sali Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego, ul. Śniadeckich 54/56, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Ukonstytuowanie biura
3. Zmiana statutu
4. Zamknięcie.

Udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu mogą wziąć tylko członkowie osobiście.

22747 (—) **Kaniewski Kazimierz** Prezes Rady Nadzorczej

†

Dnia 5 października 1948 roku zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, babcia, śp.

Salomea Małecka

przeżywszy 51 lat.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż, dzieci i rodzina

Poznań, Daszyńskiego 123 m. 3 22813

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał" ul. Towarowa 25. Tel. 40-63

†

Dnia 5 października 1948 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Simonów

Maria Gepperłowa

przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążona

201d rodzina

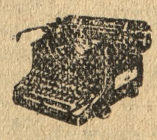

MASZYNY BIUROWE

Zakup - Sprzedaż - Naprawa

RE-MA

Poznań, św. Marcin 5 Telefon 44-69

(przy Placu Wiosny Ludów)

Dla klienteli zamiejscowej przeróbki na układ polski w ciągu 1 dnia!

p7856

SŁAWNY mistrz okultystyki psychografolog, wykona ci sumiennie całą wyrocznię życia. Wydarzenia, ostrzeżenia, okresy szczęśliwe, charakter, sprawy miłosne, loteryjne. — Prześlij datę urodzenia, pytania, 50 zł zadatku. Kraków, skrytka 698. p7898

Cukrownia Kujawy w Janikowie

dnia 9 października 1948 r. rozpoczyna kampanię buraczaną. Przyjęci pracownicy zgłoszą się do pracy według następującego podziału:

zmiana pierwsza — na godzinę 7,30
„ druga — „ „ 15,30
„ trzecia — „ „ 23,30

Dyrekcja Cukrowni Sekcja Personalna 10b-122

Maszyny

do produkcji kapsli winnych sprzedamy. — Oferty „Słowo Polskie" Wrocław, Nowotki 13 pod nr 9568. 10b-92

Szczotki-Pędzle

WIELKOPOLSKA KURTOWNIA

St. Stanowski

Poznań, św. Marcin 50 telefon 13-74. p7249

Zarząd Gminny w Tarnowie Podgórnym pow. Poznań ogłasza

KONKURS

na stanowisko zast. sekretarza gm. Uposażenie wg grupy VIII wraz z wszelkimi dodatkami. — Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy pracowali w samorządzie. — Posada do objęcia zaraz.

10a-64 Wójt (—) Wysocki

Przetarg

Biuro Obwodowe Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Nowym Tomyślu sprzeda w drodze licytacji publicznej w dniu 15 października o godz. 9 w Grodzisku, Bukowska 5

podwozie samochodowe auta ciężarowego i inne części samochodowe. 10a-62

Transport

Transporty samochodami wykonuje „Wspólny Transport", Poznań, Norwida 13, tel. 92-46 10a-36

Różne

Precyzyjna naprawa zegarków. Leonard Szwarc, zegarmistrz Poznań, Kraszewskiego 14. 10b-6

Kto robi swetry? Oferty Głos Wielkopolski nr 2237. F1906

Szybko wykonuję mereżki, okrętkę, aplikację, dziurki, czapeczki, wyprawki dziecięce — Mielżyńskiego 3. c3283

Wydział Powiatowy we WRZEŚNI

zakupi natychmiast

2 przyczepy 8—10 ton

na masywach.

Oferty składać: Powiatowy Zarząd Drogowy Września, ul. Kościuszki 2 10a-41

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

Polska i zagadnienie praw człowieka

Komisja Społeczna ONZ wznowiła dyskusję nad projektem międzynarodowej deklaracji praw człowieka. Dyskusję rozpoczęła Eleonora Roosevelt, po czym zabierało głos szereg mówców podkreślających braki projektu. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano przemówienia szefa delegacji polskiej — ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego, wyrażającego punkt widzenia krajów demokracji ludowej.

Prawa człowieka w Polsce

„Rząd Polski — oświadczył minister Modzelewski — traktował od samego początku zagadnienie praw człowieka z należytą uwagą ustosunkowując się pozytywnie nawet do najmniejszych osiągnięć Narodów Zjednoczonych i ich organów w tej tak ważnej i zarazem wzniosłej dziedzinie.

Współczesne ustawodawstwo polskie w pełni realizuje zasadę równouprawnienia, usuwając wszelkie formy jakiejkolwiek dyskryminacji. Już Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 22 lipca 1944 r. proklamował „Równość wszystkich obywateli, bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolność organizacyj politycznych, zawodowych, prasy i sumienia".

Następne akty Rządu poszły w tym samym kierunku gwarantując wolność osobistą, prawo do własności, prawo zrzeszania się, wolność i równouprawnienie wyznań religijnych, wolność badań naukowych, prawo do pracy i wypoczynku, bezpłatność nauczania, ochronę życia rodzinnego. Ze wszystkich tych uprawnień korzysta każdy obywatel Rzeczypospolitej w równej mierze bez jakiejkolwiek formy dyskryminacji bez względu na swoją narodowość, pochodzenie, rasę, kolor skóry, wykształcenie, pozycję społeczną, wyznanie itp.

Specjalnie w dziedzinie społecznej ustawodawstwo nasze przyznaje każdemu nie tylko prawo do pracy oraz prawo do płatnego urlopu, ale gwarantuje równocześnie otrzymanie tej pracy i odpowiednie jej warunki, jako też możliwość odpowiedniego spędzenia urlopu w domach wypoczynkowych i sanatoriach administrowanych przez nasze związki zawodowe lub inne organizacje społeczne. Ustawodawstwo nasze gwarantuje przestrzeganie zasady równej płacy za równą pracę, uwzględnia najnowsze zdobycze w dziedzinie ochrony zdrowia, daje specjalne uprawnienia ciężarnym kobietom i pracującej młodzieży.

Prawo nasze występuje jednocześnie z całą surowością przeciwko tym wszystkim, którzy przeciwstawiają się czynnie wyżej wymienionym politycznym i społecznym zasadom wolności. I tak, dekret z 13 czerwca 1946 roku mówi w art. 29: „Kto publicznie nawołuje do waśni narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych albo je pochwala podlega karze więzienia do lat 5", a w art. 30: „Kto publicznie lży, wyszydza lub poniża grupę ludności albo poszczególne osoby z powodu przynależności narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej — podlega karze więzienia do lat 5. Tej samej karze podlega ten, kto narusza nietykalność cielesną człowieka z powodu jego przynależności narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej".

W ten sposób prawo nasze nie tylko proklamuje równość pod względem rasy, narodowości lub koloru skóry, ale wyraźnie bierze w obronę tych, którzy materialnie mogą okazać się słabszymi i przez to stać się obiektem prześladowań. **Nasze osiągnięcia przewyższają o wiele propozycje zawarte w projekcie komisji ONZ. Nam ten dokument już nie wystarcza. Te znaczne postępy w rozwoju spraw ludzkich i realne gwarancje ich wykonywania stały się możliwe, ponieważ w Polsce doszły do rządu siły prawdziwej demokracji, ponieważ znikła różnica pomiędzy ludem a wyrażającym jego interesy rządem, ponieważ Lincoln mówił, a my realizujemy słowa: „Rząd ludu przez lud dla ludu".**

Postulaty Polski

Formułując postulaty Polski min. Modzelewski oświadczył:

Intencją naszą jest, aby prawa człowieka, które mają być przez naszą Organizację proklamowane, wzmocniły obóz pokoju, a nie obóz podżegaczy wojennych, aby wzmocniły obóz demokracji, a nie obóz reakcji i epigonów faszyzmu. — I dlatego pierwszą i naczelną zasadą deklaracji praw człowieka musi być stwierdzenie że są to prawa skierowane przeciwko odrodzeniu faszyzmu w jakiejkolwiek formie, że nie będą z nich korzystać zwolennicy trzeciej wojny, aby nie mogli się chlubić, że „demokratycznymi metodami" znów pogrążyli świat cały w odmęty wojny.

Deklaracja powinna wyjść z założenia, **że prawa polityczne dla swego urzeczywistnienia wymagają odpowiedniej gwarancji społeczno-gospodarczej.** W przeciwnym wypadku prawa te będą niepełne, będą niejako wisieć w powietrzu. Dlatego też należy w deklaracji szeroko rozwinąć gospodarczo-społeczne prawa jednostki i to również od strony gwarancji ich materialnego pokrycia. Prawa te nie mogą ignorować faktu, że jednostka, mająca z nich korzystać nie żyje w izolacji, ale wśród społeczeństwa, którego jest członkiem. Muszą również iść ręka w rękę z obowiązkami jednostki wobec społeczeństwa.

Dalszym postulatem delegacji polskiej jest możliwie szeroki zakres tych praw, które powinny obejmować wszystkich bez względu na ich rasę, kolor, wyznanie, narodowość, płeć, język, wykształcenie czy pozycję społeczną. Prawa te, podkreślam, powinny być uniwersalne, to jest powinny obowiązywać zarówno na terenie tzw. metropolii jak i na terenach powierniczych oraz niesamodzielnych, albowiem istniejące dotychczas różnice w traktowaniu człowieka w metropoliach a na terenach powierniczych i niesamodzielnych są wyrazem ucisku z jednej strony, a deprawacji z drugiej.

O prawa szarego człowieka

Analizując projekt deklaracji min. Modzelewski podkreśla zupełny brak jakiegokolwiek potępienia barbarzyństwa faszystowskiego przy równoznacznym unikaniu nawet wzmianki o demokracji. Natomiast obdarza się wszystkimi prawami jawnych zwolenników faszyzmu, pozwala się na jawne propagowanie nienawiści narodowej i rasowej i na podżeganie do wojny, pomija się tak ważne zasady, jak prawo do pracy i równej płacy za równą pracę itp.

O co chodzi? Min. Modzelewski odpowiada:

Według nas chodzi o nadanie praw człowiekowi, któremu te prawa są potrzebne. Cóż to jest za człowiek, któremu te prawa są potrzebne? Czy będzie nim milioner, rozporządzający ogromnymi stosunkami osobistymi, uzależniający od siebie wykonawców praw, mający pod ręką najlepszych znawców prawa, zawsze chętnych do skomentowania na jego korzyść zarówno prawa pisanego jak niepisanego?

Czy też będzie nim szary człowiek, żyjący z pracy swych rąk lub swego mózgu, w wielkim mieście czy w małej wiosce, zdany na łaskę i niełaskę losu? Czy np. prawo do zrzeszania się będzie prawem dla trustów i monopoli czy też prawem dla związków zawodowych milionowych rzesz robotniczych?

Dla nas — oświadczył minister spraw zagranicznych Polski — może być mowa przede wszystkim o prawach dla szarego człowieka. Mówimy o tym wyraźnie, choć znów odezwą się głosy, że czynimy to dla propagandy. Niechaj będzie. Jesteśmy dumni, że propagujemy dobro szarego człowieka, że propagujemy walkę o pokój. Niechaj wstydzą się ci, co propagują wojnę i wstecznictwo.

Sprawy kobiece

To nie taka trudna rzecz...

Odkąd większość kobiet pracuje zawodowo, powstała konieczność takiego zorganizowania pracy domowej, aby zajmowała ona znacznie mniej czasu, niż dotąd. Zmysł praktyczny podsuwa szereg myśli o udogodnieniach.

Jednym z dużych ułatwień pracy, umniejszeniem jej i skróceniem jest — zaprowadzenie podręcznego „biura pani domu".

Co to jest?

Rozpocznę wytłumaczenie... od końca.

Co najmniej w 90% przypadków w przeciętnej gospodarce domowej nie porządkuje się napływających bieżąco papierów: rachunków, dowodów prenumeraty, upłaconych rat czy też terminów płatności.

Weźmy chociażby — płacenie podatku. Ktoś przypomniał nam o ubiegającym terminie jego zapłacenia — i na gwałt zaczynamy szukać nakazu płatniczego, ewent. kwitu uregulowania ostatniej raty. Przetrząsamy gorączkowo wszystkie szuflady, pudełka, przeszukujemy biurko i w ogóle każdy zakamarek w domu. Jaka to strata czasu, ile zdenerwowania — nie trzeba chyba podkreślać.

Dziecko nie było dnia poprzedniego w szkole. W ostatniej chwili przypomina nam o konieczności napisania usprawiedliwienia swej nieobecności dla nauczyciela. Brak odpowiedniego arkusza papieru pod ręką. Wiemy wprawdzie dobrze, że gdzieś on w domu jest — ale gdzie, gdzie? Naszukawszy się, posyłamy po niego w końcu w ostatniej chwili do sklepu papieru.

Nie tak rzadko znowu zdarza się, że zarzucą się karty żywnościowe z ubiegłego miesiąca. Niesposób je znaleźć, a właśnie dziś wydają na nie mięso, czy coś innego. I znów bieganina, szukanie — i niepotrzebna szarpanina nerwów.

Inne sprawy. Trzeba odebrać od kuśnierza futro dane do reparacji. Gdzież pokwitowanie? Przepadło, jak kamień w wodę. Rozstąp się ziemio — bo chyba tam się skrył ten drogocenny świstek. I znowu poszukiwania bez końca...

Nie lepiej dzieje się i z innymi pokwitowaniami np. na rzeczy oddane do pralni chemicznej lub zapłaconymi rachunkami, o które się ktoś po raz drugi upomina. Z rachunkami w elektrowni, gazowni, Ubezpieczalni Społecznej itp.

Narzekamy wtedy na złośliwość rzeczy martwych, ale nigdy nie pomyślimy, ile w tym naszej własnej winy i że to tylko kwestia zaprowadzenia ładu w bieżących papierach oraz skupienia ich w jednym miejscu.

Nie każda z nas, co prawda, posiada na ten cel biurko lub jakąś szafkę z półkami, przegródkami i szufladkami — lub inny, odpowiedni do tego celu sprzęt. Po drugie — nawet mając go, nie każda z nas potrafi utrzymać w nim gruntowny porządek, który pozwoliłby w danej chwili od razu wyjąć poszukiwany papier, bez przeszukiwania wszelkich przegródek.

A przecież, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że każda rzecz ma w domu swoje wyznaczone miejsce, czy to będzie bielizna, czy obuwie lub kapelusze — wtedy łatwo zrozumiemy, że tym bardziej z papierami nie można zrobić wyjątku. Czyli, że każda pani domu musi mieć małe biuro podręczne. Zorganizowanie go ani prowadzenie nie zajmie dużo czasu i nie przysporzy znaczniejszych kosztów.

W braku biurka czy szafki wystarczy zwykła ścienna półeczka do książek lub ostatecznie duże drewniane pudełko, które zaopatrzymy w przegródki — i postawimy na stoliku czy szafce. Dobrze przemyślany system rozmieszczania papierów, z dużą przejrzystością w układzie — spowoduje, że zawsze będą one łatwe do wyszukania.

Najlepiej zaprowadzić teczki z napisami na grzbietach albo na wierzchnich okładkach. Teczki takie każda z nas może własnoręcznie sporządzać w domu. Ażeby zaś za każdym razem nie trzeba było sprawdzać, co się w której z nich mieści, mogą być wszystkie odmiennego koloru. Dla podkreślenia zawartości umieszczamy na teczce np. z listami — duże „L", z rachunkami — duże „R", z pokwitowaniami — duże „P" itd.

Nie taka więc to trudna rzecz założenie miniaturowego „biura", a za to w skutkach bez przesady, błogosławiona, gdyż zaoszczędzi dużo czasu i zdenerwowania, i zapobiegnie różnym, nie groźnym wprawdzie, ale czasem bardzo przykrym komplikacjom. W dodatku zdobędziemy miłą pewność, że raz na zawsze skończyłyśmy z chaosem, wiekuistymi poszukiwaniami, a czasem nawet z koniecznością płacenia po raz drugi rachunków, gdy nie możemy wykazać się pokwitowaniem. **d. w. b.**

ZSRR
przodującym mocarstwem przemysłowym świata

Przed Wielką Rewolucją Rosja zajmowała pierwsze miejsce co do powierzchni, trzecie co do ludności, zaledwie natomiast piąte miejsce co do produkcji przemysłowej świata. Nic więc dziwnego, że zwycięskie państwo radzieckie uważało za swoje pierwsze zadanie podnieść kraj z zacofania przemysłowego i w ten sposób stworzyć warunki samodzielnego i niezależnego rozwoju gospodarczego narodów Związku.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej opracowano szerokie plany rozbudowy przemysłu. Dawne, zniszczone na stkutek niewłaściwej gospodarki i długoletniej wojny, zakłady uległy całkowitej reorganizacji. Warunkiem jednakże koniecznym szybkiej rozbudowy przemysłu było stworzenie ciężkiego przemysłu, jako podstawy dalszych poczynań na drodze podniesienia kraju. Ponieważ dotychczasowe nieliczne zresztą, ośrodki przemysłu były skoncentrowane w niewielu punktach kraju, rząd radziecki postanowił dostosować dyslokację przemysłu do potrzeb państwa, jako całości, z równoczesnym uwzględnieniem rozwoju poszczególnych republik związkowych.

PRODUKCJA ENERGII ELEKTRYCZNEJ W ZSRR. W MILIONACH KILOWATÓW

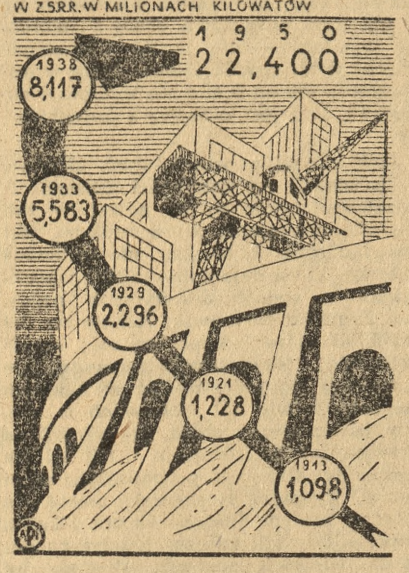

Rozbudowa przemysłu maszynowego

W ramach socjalistycznych planów pięcioletnich powstał w Związku Radzieckim szereg nowych gałęzi przemysłu, w szczególności zaś na szeroką skalę przemysł maszynowy. Za rządów carskich dwie trzecie wszelkich urządzeń fabrycznych sprowadzano z zagranicy. Rząd radziecki wziął sobie za cel uniezależnienie potrzeb budowy przemysłu od kapitału zagranicznego. W ten sposób powstały dziesiątki i setki zakładów budowy maszyn w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Charkowie, Stalingradzie i wielu innych miastach kraju. Do wybuchu drugiej wojny światowej objętość przemysłu maszynowego wzrosła 54-krotnie, w porównaniu z produkcją przedrewolucyjną. Produkowano najbardziej nowoczesne, najbardziej wszechstronne maszyny, wśród nich prawdziwe cuda techniki, konstrukcje, złożone z 536 elementów składowych, obsługiwane przez dwóch robotników.

Zdobywanie nowych surowców

Rozbudowa przemysłu maszynowego wymagała równoczesnego zdobycia i eksploatowania dodatkowych źródeł surowca. Rosja carska, pomimo ogromnych bogactw kraju, importowała wielkie ilości surowca, w szczególności metali. Związek Radziecki, wykorzystując własne bogactwa naturalne, rozbudował na szeroką skalę przemysł hutniczy. W okresie przedwojennych pięciolatek produkcja surówki wzrosła czterokrotnie, produkcja zaś stali prawie pięciokrotnie. Przemysł hutniczy na południu Związku Radzieckiego został gruntownie rozbudowany. Powstały liczne wielkie zakłady, jak „Zaporoże-Stal", „Azot-Stal" i inne. Wobec wzmożonego zapotrzebowania na stal, powstała z inicjatywy Stalina na wschodzie druga baza przemysłu górniczo-hutniczego, tzw. Kombinat Uralsko-Kuźniecki. Obecnie tworzy się w pobliżu Leningradu trzeci ośrodek przemysłu hutniczego. Niezależnie od tego powstaje na Dalekim Wschodzie w Komosomolsku nad Amurem dalszy ośrodek produkcji stali. Również w Gruzji, w Uzbekistanie, Kazachstanie rozbudowuje się przemysł hutniczy.

Przemysł energetyczny podstawą rozwoju

By umożliwić szalone wprost tempo rozwoju przemysłu hutniczego i maszynowego, należało również stworzyć źródła siły, które by dostarczały nowopowstałym zakładom, fabrykom, warsztatom, kołchozom itd. potrzebnej energii, a które w Rosji carskiej prawie nie istniały. Pierwotny, tzw. „goelero-plan" przewidywał wybudowanie w ciągu piętnastu lat 30 olbrzymich hydro- i termocentral na terenie Związku Radzieckiego. Z biegiem następnych lat plan ten został trzykrotnie przekroczony. Równolegle z budową sieci central elektrycznych rozbudowany został przemysł siły napędowej, jako podstawy rozwoju i komunikacji.

Zdradziecki napad hord hitlerowskich na ZSRR wyrządził bezprzykładne szkody całemu krajowi, a w szczególności zaś przemysłowi radzieckiemu, szkody, wynoszące 479 miliardów rubli. Rząd sowiecki i tym razem nie ugiął się pod ciężarem zdawało się niezwalczonych trudności. Opracowany nowy pięcioletni plan gospodarki kraju ma za zadanie nie tylko odbudowę dokonanych w czasie wojny zniszczeń, lecz przewiduje on również dalszą, na szerszą jeszcze skalę zakrojoną, rozbudowę przemysłu radzieckiego. Zgodnie z założeniami planu, przemysł radziecki będzie produkował w 1950 roku 50% więcej towarów niż przed wojną. Przeciętnie uruchamia się w Związku Radzieckim dwa do trzech zakładów przemysłowych dziennie.

W ten sposób, dzięki planowej, opartej na zasadach socjalistycznych gospodarce oraz dzięki ogromnemu wysiłkowi ludności, z zacofanej pod względem gospodarczym, zależnej od obcego kapitału Rosji carów, powstało przodujące mocarstwo przemysłowe Związku Radzieckiego. **N.**

Szwajcarka — najstarszą lekarka europejską

10 lat temu zmarła w Bernie, mając lat 97, najstarsza lekarka europejska, dr Matylda Theyssen.

Będąc jeszcze młodym dziewczęciem, panna Theyssen wbiła sobie w głowę postanowienie poświęcenia się studiom lekarskim, pomimo drwin i oburzenia, jakie ten zamiar wywołał w jej otoczeniu. Ponieważ wówczas uniwersytety szwajcarskie i najbliższe niemieckie zamknięte były jeszcze dla kobiet, udała się do Portugalii i tam zdobyła dyplom doktorski, co w swoim czasie wywołało wielką sensację. Już podczas wojny prusko-austriackiej w roku 1866 i w cztery lata później, podczas wojny prusko-francuskiej, spełniała czynności lekarskie, zdobywając sobie głęboki szacunek wszystkich swych kolegów przez odwagę swą i poświęcenie. Następnie pracowała również jako lekarka w Chinach i Japonii, po czym wróciła do Szwajcarii, do Berna i tam praktykowała prawie do końca swego życia, ciesząc się do ostatnich swoich chwil doskonałym zdrowiem. (b)

Ruchoma Wystawa Gospodarcza odwiedzi 30 miast polskich

WARSZAWA (API). Do licznych pokazów naszej pracy regionalnych i ogólnopolskich, przybywa w najbliższym czasie Ruchoma Wystawa Gospodarcza, zorganizowana z inicjatywy Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa. Przez zimę, wiosnę i lato wystawa odwiedzi 30 miast powiatowych i wojewódzkich, aby pokazać wszystkim nasz plan gospodarczy, jego konsekwentną realizację i osiągnięcia.

Miasta, które będą uwzględnione w programie najbliższych miesięcy, zorganizują własne wystawy lokalne. Drugą część takich wystaw będą stanowiły eksponaty, dostarczone przez RWG.

Kolumna samochodowa RWG będzie zestawiona z ciągników i szeregu przyczep, na które będą ładowane przenośne stoiska, gabloty, szafki, kasety, plansze i modele. Ponadto w czasie wystaw regionalnych będą organizowane kursy, wykłady i pogadanki propagandowe.

Materiał, dostarczony przez RWG, obejmuje przemysł państwowy i prywatny, spółdzielczość, leśnictwo, rzemiosło, problemy kultury, oświaty, zdrowia ludzi i zwierząt, zagadnienia społeczne, a przede wszystkim — w b. rozległym rzucie — rolnictwo, budownictwo wiejskie, unowocześnienie wsi, postęp agrotechniczny, przemysł ludowy i chałupniczy.

Wolne posady

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Żabikowo. Armii Czerwonej 92. 22525

Krawiec na duże sztuki poza dom na stałe. Szamarzewskiego 18. 22741

Panienka jako siła pomocnicza potrzebna zaraz. Kawiarnia, Czerwonej Armii 4. 10a-61

Gospodarz samodzielny, uczciwy, samotny, natychmiast potrzebny. Czarkowski, Chojno, poczta Mokrz, pow. Szamotuły. 22774

Siła biurowa
kwalifikowana, ze znajomością stenografii **potrzebna.** — Zgłoszenia między 17—18 przy Ogrodowej 11, Wielkopolskie Zakłady Spożywcze. p7892

2 robotników może się natychmiast zgłosić. Pawłowski & Wiśniewski, Garbary 60. 22734

Pomoc domowa potrzebna. Szamarzewskiego 24 m. 11. F1885

Panie robiące swetry potrzebne. Focha 47 m. 2. 22765

Przychodnia uczciwa, dziewczyna, do prac domowych, bez gotowania. Żupańskiego 2 m. 4. Zgłoszenia od 18-tej. 22696

Murarze, robotnicy, potrzebni. Kosińskiego 24. p7897

Dziewczyna starsza do wszelkich prac potrzebna zaraz — Garbary 27, Restauracja Narodowa. p7886

Nauczycielka - wychowawczyni potrzebna zaraz do 13-letniej dziewczynki, uczennicy 6 kl. Miasto powiatowe — dobre warunki. Oferty Głos Wielkopolski nr 22738.

Zdolny, rzutki organizator, drogista, ewtl. bez dyplomu na stanowisko kierownicze w handlu z udziałem gotówki, lub bez, potrzebny. Oferty Głos Wielkopolski nr 22782.

Ubezpieczalnia Społeczna
przyjmie zaraz
magistra (ę) farmacji
wzgl. siłę pomocniczą do pracy w aptece.
Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Drekcji Ubezpieczalni Społecznej w Obornikach. 10b-133

Pomocnica domowa świadectwami potrzebna — plac Wolności 9 m. 4. c3279

Pracownice na torebki damskie z praktyką przyjmę. Of. nr 2988 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3282

Przychodnia, uczciwa, pomoc domowa, potrzebna zaraz. Poznańska 27, skład kolonialny. Zgłoszenia od 16 tej. c3281

Pielęgniarka
kwalifikowana z dobrymi referencjami potrzebna. — Poznań, Wrocławska 5/6 m. 5. 22771

Czeladnik szewski na dobrą damską pracę potrzebny zaraz. Franciszek Szała, Poznań, św. Marcin 16/17. c3276

Pomoc domowa (oddzielny pokój) ewtl. przychodnia. Armii Czerwonej 3 m. 4. c3285

Uczeń szewski potrzebny zaraz. Wierzbiecice 33 m. 5. p7885

Murarze do tynkowania potrzebni. Ratajczaka 7. p7879

Uczeń piekarski który się już uczył potrzebny. Półwiejska 36 Kamiński. p7901

Krawcowa, tylko samodzielna siła, praktyką szwalniach, potrzebna. „Femina", Fredry 4. p7878

Pomocnik fryzjerski męsko-damski lub męski. Wierzbięcice 42. k1631

Samodzielna, uczciwą gosposię z dobrym poleceniem i świadectwami. Zgłoszenia: Fabryczna 38 m. 1. k1629

Monterzy potrzebni zaraz. Od godz. 15—20. Rybaki 28 m. 10 k1634

2 cieśli, 2 stolarzy 6 robotników
potrzebujemy.
Zgłoszenia: Rataje 142 p7893

Uczeń do piekarni potrzebny zaraz — Piekarnia, Stypiński, Daszyńskiego 44. k1628

Woźnica potrzebny zaraz ogrodnictwo. Czesław Gryska, Poznań, Zgoda 66. F1899

Pomoc do lekkiej pracy domowej. Przybyszewskiego 49, szpital. F1894

Cholewkarz, pierwszorzędna siła, potrzebny. Poznań, Mokra nr 3. 22822

Pielęgniarka - wychowawczyni do bliźniąt ośmiomiesięcznych na wieś potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski nr 10a-68.

Cieśle i robotnicy potrzebni — Zamkowa 5. 22809

Potrzebne gorseciarki do szycia poza dom. Kęcińska W., Sienkiewicza 3 m. 4. p7900

Szuka posady

Księgowy - bilansista przyjmie prace dorywcze, bilanse, nadzór. Zgłoszenia: tel. 69-23. 21808

Rutynowany księgowy-bilansista szuka pracy w Poznaniu. Oferty nr 2937 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3232

Ślusarz maszynowy, kilkunastoletnią praktyką, przyjmie pracę popołudniówki. — Oferty Głos Wielkopolski nr 22630.

Technik instalacyjny przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 22704.

Technik budowlany przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 22703.

Książkowa-kasjerka wykwalifikowana, specjalność mleczarstwo, zmieni posadę. Of. Głos Wielkopolski nr 22795.

Księgowy-bilansista, wieloletni skarbowiec, referent wymiarowy, samotny, od 1. XI. zmieni pracę jako księgowy, referent podatkowy. Prowincja nie wykluczona. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22785

Rutynowana stenotypistka — znajomość prac biurowych, przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 22744

Osoba samotna, średnim wieku, znająca bardzo dobrą kuchnię, różne pieczywo, szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 22758.

Wychowawczyni do dzieci do dwóch lat. Oferty Głos Wlkp. Focha 16, nr 2229. F1898

Dwie studentki med. poszukują pracy popołudniowej. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2228 F1897

Student, księgowy praktyką przyjmie prace dorywcze. Of. Głos Wlkp. nr 22804.

Żelaźniak, młodszy, mała matura, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Głos Wlkp. nr 22816.

Architekt-budowniczy, rutynowany, obejmie zajęcie dodatkowe, administracyjne, kalkulatora, kierownika budowy, wykonanie planów. Oferty nr 2987 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3288

Nauka

Korespondencyjne kursy języków obcych. Informacje: Warszawa, Bracka 18 m. 26. 10b-29

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p7832

Tańców kursy początkujące — step, wyucza baletmistrz Szczurek Zgłoszenia tylko Zeylanda 2. 22602

Lekcji gry fortepianowej udzielam. Katarzynki 4 m. 3a (Śródka). c3259

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 22766

Kursy gimnazjalne. Łukaszewicza 2 m. 10. 22761

Rosyjskiego, angielskiego, francuskiego udziela Kazimiera Makowiczówna. Porozumienie: Mielżyńskiego 1, w godzinach posiłków. 22796

Udzielę korepetycji (gimnazjum) za pokój (ewtl. wspólny, przy rodzinie). Oferty Głos Wielkopolski nr 22832.

Stenografia, księgowość różnych systemów, arytmetyka — Kromczyńska, Skarbowa 6, pokój 28. F1901

Osobiste

Mała Krysia wdzięczna jest mamie za stosowanie codziennie przysypki dla dzieci BORSAL ERBE. 10a-10

Wielki wybór najnowszych płyt patefonowych znajdziesz zawsze w Radiomie, Poznań, Wrocławska 13. p7675

Za zobowiązania, długi i umowy zawarte na moje nazwisko przez Krystynę Firek nie odpowiadam. Zdzisław Chwist. 22730

Sprzedaże

Obrączki ślubne oraz wszelką biżuterię poleca W. Stajewski, Poznań Półwiejska 9b p7228

Tapczany, leżanki, fotele, materace gotowe korzystnie. — Marcinkowskiego 2, Pluciński. 21435

Opel P 4, dobrym stanie, sprzedam tanio. Poznań, Wujka 5, telefon 48-49. 22198

Lampki nagrobkowe, kolorowe dostarcza Wytwórnia Świec „Luna" Częstochowa, Garibaldiego 11, tel. 14-12. 10b-26

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, najtaniej poleca K. Bakoś, Garbary 21. 105-7

Plusze, firany dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17 10a-33

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż, kupno. Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p7808

Willę pełnokomfortową tramwaju 1.800.000 sprzeda „Union" Rzeczypospolitej 4. 22612

Kamienice czteropiętrową centrum Poznania (wyłączoną) wolnym mieszkaniem, składami (za bezcen). Prawdziwa okazja!!! Sprzedam, „Union", Rzeczypospolitej 4. 22611

Parcelę — Willę — Kamienice (nawet wypalone) Szybko sprzedasz. Tanio kupisz, tylko przez firmę „Union" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 22169

Maszynę do krojenia materiału (nóż taśmowy) sprzedam Stary Rynek 49, tel. 29-41. p7784

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu, tel. 23-91 p7745

Materace wyścielane, łóżka metalowe, wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 10b-32

Fotel dentystyczny i spluwaczka do sprzedania (w dobrym stanie). Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22516.

Pianino czarne, krzyżowe, okazyjnie. Magazyn Mebli, ul. Żydowska 33. 22355

Tapczany, fotele gotowe i na zamówienie. Pfeil, Mateckiego nr 33. 22609

Futro karakułowe na średnią figurę okazyjnie. Gorczyszewskiego 4 m. 4, godz. 15—18. 22572

Parcelę willową ogrodem opłotowaną Łazarzu sprzedam — „Union" Rzeczypospolitej 4. 22613

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, **Ogrodowa 11**
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914

Kamienice od 1.000.000 do 6.000.000 poleca Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 22596

Parcela willowa śródmieściu 850.000; przy Botaniku 750 tys.; Grunwaldzka 640.000 — Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 22594

Meble — oddzielne sztuki, komplety, poleca Janiak Ska, Za Bramką 4 (przy pl. Bernardyńskim. p7821

Plac 4100 m² uzbrojony, barakiem mieszkalnym ca 12×60 m Jeżycach, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p7814

Okazja! Gospodarstwo 39 morgów pszennej ziemi zabudowaniem, bez długu, kościół, szkoła, kolej miejscu, 2000000 sprzedam. Gniezno Dalkowska 17, m. 9. 10b-98

Parcele od 100 tys. złotych, parcele ogrodnicze, korzystnie sprzedaje Juska Kordeckiego nr 26, Górczyn. 22660

Samochód ciężarowy Dodge 1-tonówka, na chodzie, sprzedam. Wiadomość: tel. 21-10. p7837

Samochód Mercedes 170 V mało używany oryginalny, sprzedam wzgl. zamienię na mniejszy za dopłatą. Zgłoszenia: Ogrodowa 11 dozorca p7860

Sztancę 12 ton kompletną z motorem, nową, okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Ogrodowa 11, dozorca. p7861

Futro łapki karakułowe, luźne. Oglądać: Daszyńskiego 44, m. 9, godz. 17—19. k1627

Willę z wolnym mieszkaniem sprzedam, cena 4.500.000,—. Oferty PAR, Ratajczaka 7 — pod 10,157. p7869

Willa odbudowana, 2 wolne mieszkania 4-pokojowe sprzedam. Chmielewski, Wały Wazów 3b, tel. 89-14. p7871

Futro łapki karakułowe. Sołacz, al. Małopolska 6, I ptr., godz. 13—15. p7873

Diesel Büssing 5 ton korzystnie po remoncie sprzedam — tel. 11-24. 22722

Maszynę do liczenia i mnożenia sprzedam. Oferty Gł. Wlkp. nr 22723.

Wóz na gumach 2 tony za 75 tysięcy sprzedam. Tel. 11-24. 22724

Futro męskie ¾, damskie, materiał płaszczowy przedwojenny. Grobla 6 m. 19. 22727

Lanz-Buldog 45 PS, bardzo dobry, 2 przyczepy. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 10a-59.

Maszyna do liczenia Mercedes na taśmę. Oferty Głos Wielkopolski nr 22751.

Korzystnie sypialnie brzozowe, bufety, stoły kuchnie, Graniczna 5. 22749

Futro męskie nutrie, kołnierz wydrowy, w dobrym stanie — Dziewińskich 3 m. 4, od godz. 17—19-tej. 22748

Pies foxterier ostrowłosy na sprzedaż. Wawrzyniaka nr 15 m. 8. 22746

Wózek i sportkę sprzedam — Szwajcarska 10a m 15. 22755

Akordion 80-basowy sprzedam okazyjnie. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22743.

Motocykl DKW 200 cm³ dobrym stanie. Loretańska nr 14 m. 8. 22736

Radio 7-lamp. lub zamienię na maszynę do szycia wpuszczaną. Kościelna 9 m. 5. 22731

Korzystnie 2 domki wolnymi mieszkaniami, zabudowaniami 7 morgów ogrodu owocowego, wzorowym urządzeniem hydraulicznym nadającym się na ogrodnictwo pobliżu Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wielkopolski nr 22728.

Odbiorniki radiowe wzmacniacze, adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca — kupuje „Kontakt", Szkolna 13, tel. 10-01. 10a-31

Pianina markowe, fortepian Bechsteina najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15 Tel. 99-79. p7851

Szafa, kuchnia gazowa piekarnikiem, lampa. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22769.

Buty oficerki 42, bryczesy, dywan 4,5×3. Grunwaldzka 1 m. 4, godz. 17—19. 22768

Tanio sprzedaje, przerabia — Pracownia kapeluszy, Wronicka 24. 22764

Sprzedam 5 morgów ziemi Żegrze. Informacje: Chartowo, Szymkowiak ul. Gospodarcza nr 4. 22763

Opona samochodowa 200×20 80%. **Motocykl** na kardan 350 cm³. **Kocioł** do centralnego ogrzewania. „Edo", Półwiejska 5, tel. 38-79. 22759

Sypialnia jasna, szafy, łóżka, bieliźniarka, używane tanio — Półwiejska 10, podwórzu. 22754

Sprzedam pianino. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22776.

Sekretarzyk mahoń tanio — Mateckiego 16 m. 1. 22781

Sprzedam 3-tonową rolkę na pełnych gumach. Wojciechowski Marian, Głuchów, p-ta Pogorzela, powiat Krotoszyn. 10b-130

Sprzedam radio 4-lampowe — ul. Słowackiego 17 m. 10. 22772

Sportkę sprzedam. Daszyńskiego 61 m. 7, od godz. 15—19. 22793

Wózek-autko. Polna 7 m. 8. 22791

UWAGA
KWASZARNIE KAPUSTY
Sprzedamy jeszcze
beczki — śledziówki
Centrala Rybna
Poznań, Szyperska 20
Tel. 43-31 i 526-97
p7891

Hotel-restauracja z kompletnym urządzeniem woj. poznańskim. Adres wskaże Gł. Wlkp. nr 22790.

Skład z urządzeniem i mieszkaniem sprzedam woj. poznańskim. Adres wskaże Gł. Wlkp. nr 22789.

Sprzedam skład spożywczy. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22788.

Radio Philips uniwersalne 3-zakresowe korzystnie. Pamiątkowa 21 m. 8. 22783

Sprzedam 4 nowe okna podwójne, okute, nieoszklone, 210×98 cm. Oferty nr 2982 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3277

Futro łapki karakułowe dobrym stanie. Adres wskaże Czytelnik nr 2992, Armii Czerwonej 1. c3286

Garaż w śródmieściu sprzedam. Oferty PAR Ratajczaka 7, pod 10,181 p7888

Samochód Mercedes 170 kabriolet w stanie rozebranym. Oferty PAR Ratajczaka 7 — pod 10,177. p7884

Samochód Opel P4 okazyjnie. Automagazyn Traugutta 25, tel. 507-51. p7883

Półsztandar haftowany bogato kantylką i złotem nadający się dla towarzystw sprzeda okazyjnie „Femina", Fredry 4. p7880

Piekarnię (piersiowy) sprzedam zaraz. Adres wskaże PAR Ratajczaka 7, pod 10,165. p7877

Spaniol polowczyk oraz 2 fotele sprzedam. Żupańskiego 5 m. 10. p7876

Szafę biblioteczną szybko sprzedam. Skład Mebli, Rybaki 4. 22815

Autko w dobrym stanie. Chłapowskiego 15 m. 2. 22834

Meble używane sprzedam tanio. Rybaki 2 m. 5, godz. 8 do 17-tej. 22830

Skrzypce marki Hoyera skórzanym futerałem sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22827.

Gabinet męski jasny dąb okazyjnie. Wilda, Dąbrówki 14 m. 7, godz. 11—13-tej. 22826

Maszynę do szycia gabinetowa okazyjnie, Kopczyńskiego 28 m. 5, od godz. 15—20. 10b-134

Sprzedam kołnierz z lisa srebrnego. Umińskiego 18 m. 2. k1633

Kupna

Woskówki, maszyny do pisania, liczenia, powielacze kupuje W. Rohowski i Ska. Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p7608

Sadze
aktywną i KAOLINĘ do gumy
kupujemy.
„PEGUM" Poznań
ul. Warszawska 37.
p7844

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 10a-1

Kupię tongenerator i woltomierz lampowy. Wejman, Poznań, Kościelna 17. 22450

Srebro, złoto kupuje Wytwórnia Biżuterii Stanisław Hirsch, Seweryna Mielżyńskiego 16, w podwórzu, I ptr. p7802

Setkę, 123 względnie 200 tylko dobrym stanie kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,84. p7817

Konie na rzeź kupuję odbiór samochodem. Zgoła Poznań Masztalarska 8. Tel 20 20. c3213

ŁOM
srebrny
kupuję
LABORATORIUM CHEMICZNE
Libelta 11. p7830

Parcele, wille, kamienice, obiekty wypalone, kupuje Lokata, Poznań, Mickiewicza 18, m. 5. 22548

Kamienice, wille, parcele, dla poważnych reflektantów spiesznie poszukuje Metelski, Marcina 13. p7826

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p7643

Samochody
na rozbiórkę części, przybory, łożyska kulkowe i rolkowe oraz opony i dętki kupuje stale
T. Czajczyński
Poznań
ul. Dąbrowskiego 89
telefon 20-14
10b-3

Kupię willę 7—8 pokoi wolnych, z ogrodem, w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 22663.

Parcelę 2—3000 m² z dobrą komunikacją pod Poznaniem zaraz kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,158. p7870

Celuloidowe odpadki oraz zużyte szczoteczki do zębów kupuję. Rolna 1 m. 1. 22784

Płachtę nieprzemakalną do samochodu ciężarowego Ford-Canada kupimy. Telefon 41-64. 10b-132

BREZENT
do samochodu ciężarowego
kupi
F-a
HENRYK ŻAK
Poznań,
Gnieźnieńska 32.
p7846 Tel. 26-28.

Kupię cegłę. Oferty nr 2985 cenę Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3280

Barak mieszkalny kupię. Poznań, Kozia 15 m 5. c3278

Drogerię-perfumerię w centrum Poznania kupię zaraz za gotówkę. Oferty Głos Wielkopolski nr 22819.

Motocykl 125 cm³ kupię. Focha 67, warsztat. 22833

Parcelę ewentualnie częściowo zabudowaną Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty z opisem i ceną kierować do Głosu Wielkopolskiego nr 22831.

WIERTŁA
szybkotnące stożkowe ⌀ 11—11,5, 16—18, 19—21, 22—24 mm każdą ilość
kupimy
Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „10.14". p7766

Fortepian krótki „Bechstein" kupię zaraz Oferty Gł. Wlkp., Focha 16, nr 2236 F1905

Błam damski kupię. Oferty Gł. Wlkp. nr 22811.

Kupuję filc podeszwowy. Warsztaty Artystyczne, Poznań Kraszewskiego 5. 22803

Jadalnię kompletną w dobrym stanie kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,194. p7899

Zamiana

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z wygodami Gnieźnie, Śródmieście, na 2-pokojowe kuchnią wzgl. 1—2-pokojowe kuchnią Poznań. Oferty Głos Wielkopolski nr 22530.

Zamienię za dopłatą na inny typ lub kupię wagę niemowlęcą. Poradnia dla Niemowląt, Klinika Dziecięca U. P. 22786

Trzypokojowe centrum na dwupokojowe. Oferty Głos Wielkopolski nr 22310.

Bydgoszczy 5-pokojowe mieszkanie komfortowe zamienię na 2 lub 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2235. F1904

Pieniądz

Z ważnych powodów rodzinnych sprzedam zaprowadzoną piękną „Restaurację — Dancing". Oferty „Czytelnik" Gliwice, „Pilne 93". 10b-128

Hurtownia dobrze zaprowadzona przyjmie wspólnika od 500 tysięcy. Oferty Głos Wielkopolski nr 22773.

Poszukuję krótkoterminowej pożyczki 100.000,— zł. Gwarancja, bardzo dobre warunki Oferty Głos Wlkp. nr 22732.

Wolne lokale

Piekarnia z mieszkaniem do wynajęcia — ul. Główna nr 64. p7850

Odstąpię 4 pokoje z hallem — parter ca 150 m². centrum, na biura, za zwrotem kosztów remontu. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,156. p7868

Kulturalnemu wynajmę elegancki pokój śródmieściu. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 10,101 p7834

Lokal na warsztat lub mieszkanie. Informacje: Walki Młodych 6 m. 7 p7835

Oddam 2 duże ubikacje, sień, na warsztat. Zwrot remontu. Drużbackiej 1 m. 2. 22793

Pokój z kompletnym utrzymaniem dla dwóch gimnazjalistek. Mazowiecka 5. 22745

Pokój umebl. 2 studentek (ów) sytuowanych. Zwierzyniecka 7a m. 3. 22767

Pokój niekrępujący łazienką za udzielenie pożyczki 30 tys. Oferty Głos Wlkp. nr 22760.

2½ pokoju komfortowe, blisko śródmieścia, wyłączone wspólne, spiesznie odstąpię. Oferty nr 2993 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3287

Oddam piekarnię, dom mebiami, ogrodem. Zgłoszenia: Kosińskiego 10 m. 7, godz. 15 do 18. k1619

Pokój kuchnią umeblowane odstąpię. Oferty nr 3270 Czytelnik, Daszyńskiego 48 k1632

2 pokoje kuchnią, zwrot remontu. Zagonowa 5, Zgłoszenia: od godz. 14—15. k1630

Umeblowany studentowi, pół roku z góry. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,163. p7875

Skład spożywczy z pokojem, prosperujący, centrum. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,187 p7894

Szuka lokalu

Urzędnik państwowy, kawaler spokojny, szuka pokoju umeblowanego. Cena obojętna — Oferty Głos Wlkp. nr 22621.

Studentka poszukuje pokoju — cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 22718.

Studentka stomat. szuka umeblowanego pokoju bez utrzymania ewtl. pościel własna — dzielnica obojętna. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2214. F1886

Umeblowanego na 3 miesiące poszukuje kulturalna pani. Of. nr 2967 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3262

Pan, przyjezdny, poszukuje pokoju umeblowanego lub nie przy ulicy Dąbrowskiego, Mickiewicza lub Roosevelta. Płacę 3 miesiące z góry. Cena obojętna. Oferty nr 2978 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3273

Inżynier poszukuje pokoju najchętniej Jeżyce. Cena obojętna. Jackowskiego 58 m. 2. 22742

Urzędniczka poszukuje pokoju. Skoryna, Szamarzewskiego 32 m. 8. 22750

Z góry za rok zapłaci rodzeństwo za pokój pusty lub umeblowany. Oferty Głos Wielkopolski nr 22739.

2 do 3 pokoi na biura w centrum poszukuje się. Telefon 20-25. 22737

Wyremontowane 2—3-pokojowe mieszkanie śródmieściu lub tramwaju, zwrócę koszty. Pilne. Of. Gł. Wlkp. nr 22733

Pokoju niekrępującego, dwuosobowego, z łazienką, dobrze umeblowanego, w Poznaniu lub najbliższej okolicy, poszukuje przyjezdny na dwie, trzy doby, co kilkanaście dni. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 10b-124.

Sklepu część śródmieściu podzierżawię celem prowadzenia interesu usługowo-handlowego. Oferty Głos Wlkp. nr 22777.

Samotna poszukuje pokoju, cena obojętna. Oferty Gł. Wlkp nr 22775.

Studenci (rodzeństwo) poszukują pokoju. Zapłacą z góry. Oferty Głos Wlkp. nr 22770.

Urzędnik państwowy kawaler, szuka pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wlkp. nr 22779.

Dwóch spokojnych studentów III-go roku inżynierii poszukuje pokoju ewtl. pomoc w nauce. Of. Głos Wlkp. nr 22792

2 studentów leśnictwa szuka pokoju. Czynsz z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 22799.

Pokoiku lub wspólnego okolicy Łazarza poszukuje starsza pani. Oferty nr 2990 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3284

Samodzielny, solidny student farmacji szuka pokoju umeblowanego. Oferty PAR Ratajczaka 7, pod 10,175. p7882

2 panów na stanowisku szuka pokoju umeblowanego niekrępującym wejściem. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 10.174. p7881

Student poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. Focha 16, nr 2239. F1908

Student szuka pokoju, zapłaci z góry. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2234. F1903

Student poszukuje pokoju przy kulturalnym domu. Oferty Głos Wlkp., Focha 16 nr 2231. F1900

Samotny szuka pokoju skromnego. Of. Gł. Wlkp nr 22825

Student poszukuje pokoju. Cena obojętna. Najchętniej okolica Parku Wilsona. Oferty Gł Wlkp. nr 22821.

Pokoju pustego poszukuje małżeństwo. Oferty Głos Wielkopolski nr 22818

Dwóch studentów poszukuje pokoju zapłata żywnością. Oferty Głos Wlkp. nr 22828.

Samotny poszukuje eleganckiego pokoju śródmieście zaraz. Cena obojętna. Oferty Gł Wlkp. nr 22807.

Za pokój słoneczny, próżny, używaniem łazienki, okolica Słowackiego pl. Asnyka, Rynku Jeżyckiego, dobrze zapłacę Oferty Głos Wlkp. nr 22802.

Samotny poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wielkopolski nr 22817.

Dzierżawy

Wezmę w dzierżawę gospodarstwo do 40 morgów. — Oferty nr 40: Kolektura, Gniezno. 10b-99

Szukam dzierżawy piekarni w Poznańskim. Oferty: Czytelnik, Śmigiel. 10b-103

Zguby

Zagubiono zaświadczenie rejestracyjne wystawione przez RKU Gniezno na nazwisko Mateusz Frąszczak, Czarnotul, powiat Mogilno. 9b-459

Zagubiono dowód osobisty, dowód tożsamości konia, kartę rejestracyjną RKU Gorzów, legitymację Zw. Samopomocy Chłopskiej i PPS, Jan Niegoda, Deszczno, pow. Gorzów. 10b-108

Zagubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej nr 310 Gorzów, Zdzisław Chlewiński, Gorzów Warszawska 36—40. 10b-113

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Piastów, legitymację Zw. Zawod. Jan Wachol, Wieprzyce Gorzowska 37. 10b-112

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Gorzów, dowód osobisty, zameldowanie, Feliks Wielgus, Kiodawa, powiat Gorzów. 10b-111

Zagubiono książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną RKU Gorzów, kartę tożsamości konia, książeczkę dostawy mleka, kwit na dostarczoną mąkę, Antoni Sobczak, Koszęcin, gm. Zieleniec, powiat Gorzów. 10b-123

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU wydaną Jędrzejowie na nazwisko Józef Kot, Gubin. 10b-127

Zgubiono dokumenty wojskowe nr P. L. 929 na nazwisko Jan Dubel, Zielona Góra. 10b-125

Zgubiono legitymacje Ubezpieczalni Społecznej, Maria i Kazimierz Langner, Poznań. 22778

Zgubiłam kołnierz lisa na Wildzie. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Kierczyńska, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 22794

Zagubiono kartę rejestracyjną wystawioną w RKU Kościan na nazwisko Stanisław Mięta, Sikorzyn, pow. Gostyń. 10b-131

Zgubiono zameldowanie policyjne, Teresa Fram, Mateckiego 3 m 11. 22729

Zgubiono legitymację Urzędu Pocztowego i Związku Zawodowego, Roman Marcinkowski. 22762

Zgubiono kartę RKU Poznań na nazwisko Franciszek Kąkolewski. 22757

Zgubiono książeczkę RKU Szamotuły na nazwisko Józef Sroka. 22756

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Kościan, Stanisław Bogusz, Rębowo, powiat Gostyń, p. Krobia. 10a-65

Przybłąkał się jamnik czarny. 27 Grudnia 6 m. 6. p7896

Zgubiłam 3-go października złoty, pamiątkowy zegarek, drodze z kościoła św. Michała. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Lewandowicz, Gasiorowskich 5 m. 9. 22808

Poszukiwania rodzin

Obyw. Mateusz Stanisław Pietsch, syn Edmunda i Emilii, ostatnio zamieszkały w Porabce koło Żywca oraz wszystkie osoby, które o jego miejscu pobytu wiedzą, proszeni są o zgłoszenie wiadomości w kancelarii adwokata J. Tenczyna, Warszawa, Nowogrodzka 48/13 10b-63

Matrymonialne

Szczęśliwie kojarzy małżeństwa znana koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny", załączyć 3 znaczki „PAM", Poznań skrytka 226. p7686

Samotny ożeni się z panią do lat 55, właścicielką domku. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2224. F1893

Panna, lat 45, mieszkaniem, pozna pana szlachetnego usposobienia. Cel matrymonialny. Oferty nr 3261 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1623

Panna, lat 34 przystojna, posażna pozna solidnego pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Dyskrecja zapewniona. Oferty Głos Wlkp. nr 22694.

Przemysłowiec, kawaler, wyższe studia młody, na stanowisku, pośluby inteligentną, miłą panienkę najchętniej sierotę. Szczegółowe oferty możliwie fotografią Głos Wielkopolski nr 10a-55.

Siostry, brunetka, szatynka, inteligentne przystojne, wesołe poznają w celu matrymonialnym panów inteligentnych, na stanowisku do lat 35. Oferty tylko z fotografią, za zwrot której ręczą, kierować Głos Wielkopolski nr 10a-60.

Wdowa, lat 35 krawcowa, pragnie poznać pana do lat 40, rzemieślnika. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 10a-63

Kawaler, lat 38 z mieszkaniem, zawodu rolnik, szuka panny celem ożenku. Of. Głos Wielkopolski nr 22829.

Pania, chętnie po trzydziestce, wdówkę, pozna wysoki, przystojny, kulturalny student, 28. Cel matrymonialny Oferty Głos Wielkopolski nr 22820.

Który z panów lat 29—37, wyższym wykształceniem, sympatyczny, prawego charakteru zechce poznać inteligentną panne lat 23 (na posadzie)? Cel matrymonialny Tylko poważne oferty z fotografią Głos Wielkopolski nr 10a-67.

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę 9. 10. 48

5.10 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa; 5.20 Koncert poranny; 6.00 Gimnastyka; 6.10 Dziennik poranny; 6.25 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Przegląd prasy stołecznej; 8.30 „Anna Proletariuszka"; 9.15 Audycja Zw. Nauczyc. Polskiego; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Wiadomości południowe; 12.10 Muzyka rosyjska. Wykonawcy: Helena Korff-Kawecka (sopran), Franciszek Łukasiewicz (fortepian), Hieronim Szperka (akomp.); 12.35 1) „Osiągnięcia rolnictwa radzieckiego", pogadanka; 2) „O podatku gruntowym i Funduszu Oszczędnościowym", pogadanka; 12.50 „Kalejdoskop muzyczny" w opr. Mariana Obsta; 13.30 „Wspólna walka żołnierza polskiego i radzieckiego" wygłosi płk. Jan Konrad Janasek; 13.40 Fragmenty Kwartetu smyczkowego Czajkowskiego; 13.50 Sprawy miasta Poznania; 14.00 Audycja młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Zofia Figaszewska (sopran), Antoni Seremsk (baryton), Hieronim Szperka (akomp.); 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli; 14.30 Koncert solistów; 15.10 Pogadanka pt. „Hamburg traci klienta" w opr. Mariana Bakoty; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.25 Informacje poznańskie; 15.30 „Odznaczenie", audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Audycja sportowa dla młodzieży; 16.45 „Przy sobocie po robocie w Monopolu Tytoniowym; 18.00 Lekcja jęz. rosyjskiego; 18.15 „W rytmie tanecznym"; 18.45 Audycja Świetlicowa; 19.00 XXI Wieczór Mickiewiczowski; 19.30 Dymitr Szostakowicz — Trio op. 67; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.50 „Rewolucja październikowa a niepodległość Polski", pogad.; 21.00

Amatorzy cudzego roweru

i co z tego wynikło?

Zygmunt Roszak, 18-letni młodzieniec z Odolanowa wraz ze swoim młodszym kolegą Sylwestrem Gąszczakiem zauważyli, że w sklepie Leona Poprawy w Odolanowie stoi rower, pozostawiony tam przez niejakiego Maryniaka i postanowili go zdobyć. Roszak udał się więc do sklepu, a Gąszczak stał na czatach, by ich kto nie zdemaskował. Plan udał się doskonale, Roszak wyprowadził rower ze sklepu i zabrał go do domu, a następnie sprzedał za 6000 zł. Stefanowi Kalinowskiemu z Tarchał Wielkich.

W krótkim czasie zostali oni ujawnieni i zasiedli na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim w Odolanowie. Ponieważ Gąszczak i Kalinowski są małoletnimi, Sąd zastosował do nich środki wychowawcze, Roszak zaś został skazany na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem. Ponieważ Roszak wniósł apelację, sprawa była przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym, który uwzględnił o tyle apelację Roszaka, że skazał go na sześć miesięcy bezwzględnego więzienia. (md)

Nie może syn podpisywać za rodziców

Fałszerstwo podpisu jest karalne

Michalina i Tomasz Tanasiowie z Pleszewa prowadzili niedawno w Sądzie Grodzkim w Pleszewie proces sądowy z niej. Świątkowskim. W związku z tym procesem wpłynęły do Sądu dwa pisma procesowe podpisane ich imieniem i nazwiskiem. Jak się okazało na rozprawie sądowej, pisma nie podpisali Tanasiowie, lecz ich syn Marian Tanaś.

Wszyscy oni zasiedli w dniu 5 października br. na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie i skazani zostali: Marian Tanaś za podrobienie podpisów czyli sfałszowanie dokumentu, a Michalina i Tomasz Tanasiowie za użycie tego dokumentu za autentyczny, każdy po jednym miesiącu aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. (md)

„Sulechowianka"

zle sie zachowała w Wolsztynie

O mistrzostwo klasy B rozegrany został w ubiegłą niedzielę w Wolsztynie mecz piłki nożnej, zakończony zwycięstwem wolsztynian w stosunku 5:1 (2:1). Sędziował p. Markiewicz z Zielonej Góry.

Napiętnować musimy drużynę z Sulechowa, która nie bardzo zdyscyplinowana dopuszczała się wybryków niesportowych wobec sędziego, jak również wobec graczy przeciwnej drużyny. Zaistniał fakt, że jeden z graczy „Sulechowianki" uderzył już w pierwszych minutach gry jednego z wolsztyńskiego „Gromu". Z wybrykami takimi muszą drużyny sportowe wreszcie skończyć. (trz)

Zawody motocyklowe

w Mosinie

Niecodzienne emocje przeżywało społeczeństwo Mosiny, obserwując biegi motocyklowe, zorganizowane na ulicach miasta przez Mosiński Klub Sportowy. 10 km trasa biegu nastręczała kierowcom wiele trudności. Liczne zakręty, a przede wszystkim wyboiste bruki, wymagały dużego opanowania kierownicy oraz wytrzymałości maszyny. Ogółem do biegu stanęło 20 maszyn różnych kategorii.

W kategorii 100 cm³ pierwsze miejsce zdobył Antoni Kasprzak, w czasie 11,47 min.

W kategorii 125 cm³ pierwsze miejsce zdobył Bolesław Skotarczak, w czasie 9,36 min.

W kategorii 200 cm³ pierwsze miejsce zdobył Jan Werner w czasie 8,46 minut.

W finale, w którym obok zwycięzców biegów poprzednich wzięły udział 2 maszyny silniejsze (350 i 500 cm³) zwyciężyli: 1. Jan Werner na DKW 200 cm³ — 8,40 min., 2. Tomasz Kaszuba na NSU 500 cm³, 3. Bolesław Skotarczak na DKW 125 cm³.

Wśród 20 zawodników zwracała uwagę jedyna przedstawicielka płci pięknej, Miła Marchelkówna.

Dochód z biegu motocyklowego, wynoszący 15 tysięcy zł, został przeznaczony na odbudowę Warszawy. (b)

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codzienne od 8—10 i 15—17.

Zaopatrzenie kartkowe. Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości, że pracownicy kat. I uprawnieni są do dokonania rejestracji kart żywnościowych na przydział rąbanki.

Radioodbiorcy głośnikowi tutejszego terenu zapewne będą zadowoleni z przyłączenia już w przyszłych dniach głośników radiowych bezpośrednio do przewodu radiowego, który łączy Łódź z Wrocławiem. Bezpośredni odbiór z przewodu, prowadzącego wprost z amplifikatorni rozgłośni, da czysty i pozbawiony przeszkód odbiór audycji. Dotychczasowy odbiór nie był zbyt czysty z uwagi na zakłócenia spowodowane maszynami pędzonymi prądem elektrycznym.

W pożegnaniu rezerwistów, które odbyło się ostatnio w tutejszej jednostce wojskowej, wzięli udział przedstawiciele władz, partyj i społeczeństwa z dowódcą jednostki i korpusem oficerskim. Towarzystko Przyjaciół Żołnierza obdarowało opuszczających rezerwistów pamiątkami, które otrzymali pp. Sobaj, Morawski, Małyń, Wasil, Smoła i Piechulski. Część artystyczna programu pożegnalnego wykonały uczennice tutejszego Liceum.

W Publicznej Miejskiej Czytelni, otwartej przed kilku dniami, odwiedzanej dość licznie przez chętnych, są do dyspozycji różne dzienniki i czasopisma. Czynna jest ona codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 16—20. (md)

SREM

Zawody piłki nożnej. W minioną niedzielę odbył się przy licznym udziale publiczności (około 1000 osób) bardzo ciekawy mecz piłki nożnej pomiędzy Śremskim Klubem „Metalowiec" a „Victorią" z Wrześni. Były to decydujące zawody o prowadzenie w II grupie klasy B. Mecz obfitował w szereg ciekawych momentów, a zakończył się wynikiem 1:1. Na skutek brutalnej gry gości sędzia p. Fischer z Poznania musiał kilkakrotnie interweniować. Jeden z graczy został usunięty z boiska a trzech otrzymało upomnienie.

Powoli kończy się sezon piłki nożnej a zaczyna sezon pięściarski w Śremie. Rozpoczęto go zawodami eliminacyjnymi w niedzielę, dnia 3 października. (jh)

LESZNO

Ze sportu. W ub. niedzielę odbył się w sali ćwiczni miejskiej towarzyski mecz w siatkówkę i koszykówkę między drużynami seniorów i juniorów ZZK Leszno i ZZK Rawicz.

W siatkówce drużyna leszczyńska pokonała zdecydowanie po ciekawej grze gości w stosunku 2:0 (15:7 i 15:6). W koszykówce podobnie jak ostatnio w Rawiczu zwyciężyła drużyna rawicka w stosunku 30:21.

W koszykówce juniorów leszczyniacy pokonali gości w stosunku 20:14, rewanżując się tym samym za porażkę seniorów. (br)

PPR—PPS 3:2 (2:0). W sobotę po południu na boisku przy szosie strzyżewickiej odbył się atrakcyjny mecz piłkarski między drużynami PPR i PPS. Zwyciężyła po ciekawej i zaciętej grze drużyna PPR w stosunku 3:2. Dochód z tego atrakcyjnego spotkania przeznaczony został na odbudowę Warszawy.

Dla każdego coś miłego. W niedzielę w sali Hotelu Polskiego Leszczyński Teatr Związku Młodzieży Polskiej wystawił rewię pt. „Dla każdego coś miłego". Całość wypadła dość dobrze. Frekwencja miejscowego obywatelstwa duża. (br)

W ramach miesiąca przyjaźni

Polsko-Radzieckiej

kino „Słońce w Ostrowie Wlkp. wyświetlać będzie najlepsze filmy radzieckie. I tak w dniach:

7 i 8 bm — film o światowym rozgłosie pt. „Cyrk". W roli głównej: Lubow Orłowa;

9 i 10 bm. — wspaniały film muzyczny pt. „Muzyka i Miłość". W rolach głównych: S. Lemieszew i Z. Fiedorowa. Muzyka: wg. utworów Czajkowskiego, Rimskij-Korsakowa, Borodina, Bizeta, Flotowa;

11 i 12 bm. — wielki barwny film pt. „800-lecie Moskwy";

13 i 14 bm. — film z życia uczonej radzieckiej Nikitnej pt. „Wiosna";

15 i 16 bm. — film egzotyczny pt. „Narzeczona z Turkmenii";

17 i 18 bm. — film z życia artystów pt. „Dziewczęta z baletu". W rolach głównych W. Redina, W. Kazanowicz, O. Zyzniewa;

19 i 20 bm. — film muzyczny pt. „Śluby kawalerskie". W rolach głównych Mikołaj Kriuczkow, L. Głazowa, A. Parfaniak;

we czwartek, 21 bm. — głośna komedia jazzowa pt. „Świat się śmieje". W roli głównej: L. Orłowa.

Godziny seansów: 16, 18 i 20, w niedzielę od godz. 14.

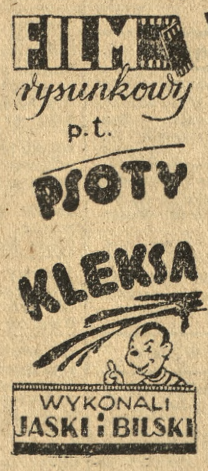

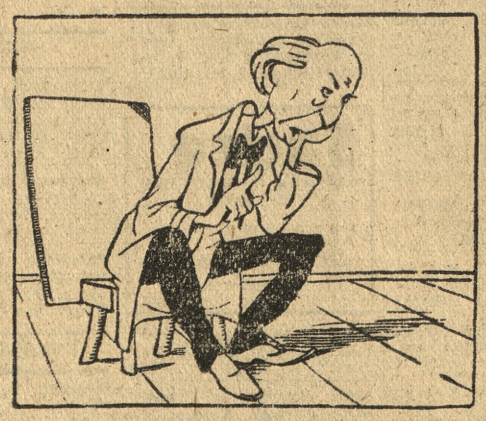

— Jak ta fajka się zgubiła?
zaraz, zaraz, wszak się tliła,

więc ją dymu zdradzi swąd,
już coś czuję, ale skąd?

— Upał, dusi jak obroża!
gwałtu! rety, toż to pożar!!!

GOSTYŃ

Śp. Stanisław Kochowicz. Dnia 5 bm. odprowadził Gostyń na miejsce wiecznego spoczynku zmarłego w ubiegłą sobotę śp. Stanisława Kochowicza. Pochodził on z pobliskiego Krzywinia, lecz już jako młodzieniec wyemigrował do Westfalii, gdzie z czasem założył skład dewocjonalii, książek polskich itp. Rychło też począł udzielać się społecznie, zwłaszcza w dwóch kierunkach: w sokolstwie i śpiewactwie.

Po wojnie światowej powrócił natychmiast do wolnej Ojczyzny i osiedlił się w Gostyniu, gdzie założył skład tow. tekstylnych i galanterii. Jak na obczyźnie tak i tu zaprzągł się natychmiast do pracy społecznej. Był prezesem X Okręgu Kół Śpiewaczych, prezesem Straży Pożarnej i pracował gorliwie w wielu innych organizacjach. Po powrocie z wysiedlenia w 1945 r. znów stanął do pracy mimo podeszłego już wieku. Do ostatnich miesięcy swego życia interesował się żywo pracą Związku Zachodniego, Stronnictwa Demokratycznego, z którego ramienia zasiadał w Powiatowej Radzie Narodowej i innymi organizacjami.

Toteż trumnę jego poprzedzały liczne szeregi strażaków, śpiewaków i członków innych organizacyj. Marsz żałobny wykonała orkiestra „Fredreum" a pienia Tow. „Cecylia".

Powiatowy Komitet Milicji Obywatelskiej urządza w niedzielę, dnia 10 bm., uroczysty obchód i akademię z okazji czwartej rocznicy istnienia M. O. Podczas pochodu przed południem grać będzie orkiestra „Fredreum", a na akademii wystąpi chór męski tegoż Towarzystwa. Zbiórka organizacyj o godz. 10 na Placu Karola Marcinkowskiego.

Miesiąc pogłębienia przyjaźni

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się na terenie całej Polski miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej. Relacje napływające z terenu wskazują, że wszystkie miasta, miasteczka i gminy przygotowują się skrzętnie do organizacji odpowiednich imprez kulturalnych, mających za zadanie pogłębienie tej przyjaźni. Kształtować się ona bowiem powinna nie tylko na papierze, nie tylko w deklaracjach i w przemówieniach, ale i w sercach i umysłach naszych.

Więzy przyjaźni zaciągnięte na polu walki ze wspólnym wrogiem — faszyzmem prusko-hitlerowskim, powinny być coraz więcej zacieśniane w dobie pokoju. Przyjaźń pomiędzy narodami polskim i radzieckim nie może być dyktowana potrzebą chwili, ale powinna trwać nieprzerwanie. Musimy sobie zdawać sprawę z faktu, że Związek Radziecki jest sojusznikiem Polski i gwarantem naszych zachodnich granic na Odrze, Nisie Łużyckiej i Bałtyku, którą to sprawę stawia twardo na arenie międzynarodowej.

Sądząc z przygotowań organizacyjnych do miesiąca przyjaźni można być pewnym, że naród polski doskonale rozumie te wszystkie powyższe założenia i chce wejść na drogę ścisłej i wiecznotrwałej współpracy z narodami Związku Radzieckiego.

W ciągu tego miesiąca będziemy mieli możność zapoznania się z osiągnięciami bratnich narodów słowiańskich na polu kulturalnym, gospodarczym i politycznym. Odbędą się bowiem koncerty śpiewu i muzyki rosyjskiej, odczyty, pogadanki, poranki artystyczne z deklamowaniem wierszy i recytowaniem utworów z literatury rosyjskiej. Wyświetlane będą we wszystkich kinach najlepsze filmy produkcji radzieckiej itd.

Organizacją tych imprez zajmują się wszędzie Powiatowe, Miejskie i Gminne Komitety Obywatelskie.

Ten sam mniej więcej program wykonany będzie w szkołach dla młodzieży wszystkich klas licealnych i gimnazjalnych oraz dla starszych klas szkół powszechnych. Zakończenie miesiąca nastąpi dnia 7 listopada.

Oby ten miesiąc przyniósł jak najlepsze wyniki na polu zbliżenia kulturalnego i wzajemnego poznania się dwóch bratnich narodów, celem utrwalenia przyjaźni. (wł)

ODOLANÓW

Więzienie i grzywna za kradzież. Ostatnio skazany został Leon Kaźmierczak, urodz. 1 kwietnia 1905 r. zam. w Ostrowie Wlkp. ul. Odolanowska 107 — za kradzież jednej pierzyny, dwóch par lejców skórzanych i trzech uprzęży, na karę jednego roku i sześć miesięcy więzienia oraz grzywnę w kwocie 15 000 zł. Ponieważ Kaźmierczak został dnia 10. 9. 1948 aresztowany, Sąd utrzymał areszt ten w mocy i Kaźmierczaka odprowadzono do więzienia.

Chcesz regularnie otrzymywać gazetę?
Wpłacaj punktualnie
PRENUMERATĘ!

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

35

Drewnowski wykonał ręką szeroki gest.

— Wszystkiego! Przede wszystkim dużo forsy.

— Będziesz miał.

— Będę. Dość mam bidy. Słuchaj, ty znałeś Święckiego przed wojną?

— Yhy.

— Co to za jeden?

— Łobuz.

— To dobrze. Takiego mi potrzeba. I co jeszcze?

— Spryciarz.

— Ja jestem sprytniejszy. Zobaczysz, jak go osiodłam. Czego się śmiejesz? Myślisz, że mi się to nie uda?

— Uda ci się.

— To czego się śmiejesz?

— Nic. Pomyślałem sobie, jak to będzie wyglądać, jak będziesz siodłać Święckiego.

— Dobrze będzie wyglądać. Nawet się facet nie spotrzeże. Już go osiodłałem.

Pieniążek dziobnął wykałaczką grzybka.

— Gadanie!

— Wcale nie gadanie, tak jest.

— Gadanie. W portki przed nim ze strachu robisz.

— Ja w portki? To mnie nie znasz.

— Znam cię, jeszcze jak! Boisz się go.

— Święckiego?

— Może nie? Na bankiet byś mnie ze sobą nie wziął?

Drewnowski zastanowił się.

— Widzisz! — kiwnął się na stołku Pieniążek. — Boisz się, nie mówiłem?

Chełmicki spojrzał na zegarek.

— Śpieszy się pan? — spytała panna Krysia.

— Skąd znów? Mam masę czasu.

— To po co pan patrzy na zegarek?

— Umówiłem się tu z kimś.

— Z kobietą?

— Może... Niezadowolona?

— Kto?

— Pani.

— Ja? A cóż mnie to obchodzi, z kim się pan umówił.

— Nic?

— Mam nadzieję, że nic.

— A jeżeli się nie umówiłem z kobietą?

— To też nic.

— Naprawdę? A gdybym nie uwierzył?

— Proszę bardzo. Jeśli sprawi to panu przyjemność...

— To co?

— Niech pan nie wierzy.

— Świetnie! Wobec tego nie wierzę. Długo tu musi pani siedzieć?

— Do końca. Dopóki są goście.

— To znaczy?

— Jak czasem, zależy od dnia.

— A dzisiaj?

— O, dzisiaj to pewnie do samego rana.

— Koniecznie? Jest tu pani sama?

— Teraz sama. O dziesiątej przyjdzie jeszcze koleżanka.

— A widzi pani!

— Nic nie widzę. Jeśli jest dużo gości, to we dwie ledwie sobie możemy dać radę.

Drewnowski obejrzał się w ich stronę.

— Proszę pani!

— Szlag by go trafił! — mruknął Chełmicki.

Panna Krysia przeszła wolno na drugą stronę baru.

— Rachunek! — zażądał Drewnowski.

We drzwiach przysłoniętych ciemnozieloną kotarą stanął Andrzej Kossecki i rozejrzał się po barze. Chełmicki natychmiast ga spostrzegł.

— Halo!

Tamten poszedł do bufetu.

— Serwus, Andrzej. Co nowego?

— Nic. Jeść mi się chce.

— Mnie też. Zaraz każemy coś podać. Zajmij tymczasem stolik.

— A ty?

Chełmicki porozumiewawczo przymrużył oko.

— Jedną chwilę. Mam tu jeszcze coś do załatwienia.

Drewnowski płacił tymczasem rachunek, Pieniążek niezainteresowany tą sprawą, łapczywie wyjadał z talerzyka pozostałe grzybki.

— Idziemy?

— Mamy czas — mruknął.

— Dziewiąta

— To co?

Drewnowski wnikał w coraz gęstszy wewnętrzny szum. Ale było mu z tym dobrze. Widział wszystko wyraźniej, ostrzej i wszystko wydawało mu się niewiarygodnie łatwe do osiągnięcia. Samo życie szło mu do rąk. Miał w tej chwili pewność, że może je kształtować, jak zechce. Rozpierała go potrzeba działania.

— Ja idę! — zdecydował.

Pieniążek dalej chciał ciągnąć swoje racje, widząc jednak, że Drewnowski stanowczym krokiem zmierza ku wyjściu, zsunął się pośpiesznie ze stołka i lekko się zataczając podążył za nim.

Panna Krysia wróciła do Chełmickiego.

— Co nam pani poda? Mój kolega już przyszedł, siedzi tam.

— Widzę. Niestety, nie kobieta.

— Niestety?

— Dla pana.

— A dla pani?

— Dla mnie? Powiedziałam już, że mnie to nic nie obchodzi. Więc co mam podać? Coś do picia?

— To też. I jakieś zakąski na początek, strasznie jesteśmy głodni.

— Może być zimne mięso, jajka faszerowane, sałatka...

— Wszystko jedno. Co pani chce.

— Przecież nie ja będę jeść.

— To nic. Ale pani najlepiej sama wybierze.

— Tyle zaufania?

Pochylił się nad bufetem.

— Niesłusznie?

— Musi się pan dopiero przekonać.

— Świetnie! Przekonam się na pewno.

Andrzej siedział przy stoliku w głębi baru. Był zamyślony i nie zauważył, kiedy podszedł Chełmicki.

— Jestem — powiedział tamten zajmując miejsce obok.

Andrzej podniósł głowę.

— Zamówiłeś?

— Już. Zaraz nam przyniosą. Spójrz, Andrzej, na tę małą...

— Którą?

— Za barem.

— Więc co?

— Ładna?

— Owszem — mruknął obojętnie Andrzej.

Chełmicki spojrzał na niego z ukosa.

— Wiesz co, Andrzej?

— Co?

— Powinieneś się urżnąć na zakończenie dzisiejszego dnia...

— Nie bój się, pewnie to zrobię.

— To byczo!

— Myślisz?

— Zobaczysz. Świetnie ci to zrobi. Jedną jeszcze bym ci dał radę, ale zaraz się oburzysz.

Andrzej wzruszył ramionami.

— Nie wysilaj się, znam twoje dobre rady.

(Ciąg dalszy nastąpi)